Niebezpieczne zjawisko

Zbliża się termin zimowych mistrzostw zrzeszeń. Przygotowania do eliminacji w poważnym stopniu zaktywizowały kluby, a zwłaszcza koła i LZS.

Specjaliści zajmujący się problemem pracy w kołach sportowych, zebraliby wiele interesującego materiału, gdyby przyjrzeli się tym przygotowaniom, kiedy przysłuchaliby się, z jakim entuzjazmem mówią członkowie i działacze kół o projektowanych zawodach eliminacyjnych, z jakim zapałem zabiegają o sprzęt dla tego celu.

A przecież sporty zimowe, wymagające szczególnie drogiego sprzętu i specjalnych warunków atmosferycznych, nie mogą jeszcze objąć wszystkich sportowców, zrzeszonych w kołach. LZS i SKS.

Igrzyska letnie będą więc dużo lepszą okazją do aktywizacji kół, LZS i SKS.

III Plenum GKKF postawiło przed ruchem sportowym zadanie zwiększenia poważnie ilości kół przy zakładach pracy i LZS, objęcia kulturą fizyczną dalszych setek tysięcy ludzi pracy i młodzieży wiejskiej.

Kiedy na plenum podejmowano tę doniosłą uchwałę ani jeden głos w dyskusji nie zwrócił uwagi na niebezpieczne zjawisko, z którym spotykamy się w kołach i LZS. Jest nim tworzenie się t. zw. „członków wspierających", t. zn. w praktyce takich członków koła czy ludowego zespołu, którzy płacą nawet składki, ale nie brali dotąd nigdy udziału w zawodach, treningach czy imprezach w innym charakterze jak obserwatorów. A my mamy ich zarejestrowanych jako objętych kulturą fizyczną.

Jest nie tylko najwyższa pora zająć się tym problemem, ale i doskonała okazja do skutecznego rozwiązania go, do zlikwidowania owych „martwych dusz", tych 17-letnich członkiń wspierających, czy 20-letnich chłopców, przychodzących raz w miesiącu na zebranie koła czy klubu i na tym ograniczających swój związek z wychowaniem fizycznym.

Opracowując szczegółowe plany eliminacji do mistrzostw, zrzeszenia muszą uwzględniać przede wszystkim postulat objęcia eliminacjami dosłownie wszystkich członków swych kół i klubów.

Przyczyną zjawiska, o którym pisaliśmy wyżej, jest w znacznej mierze fakt, iż koło składa się zazwyczaj z jednej czy dwu drużyn piłkarskich, zespołu siatkówki, pingponga, a nawet drużyny lekkoatletycznej, skupiających bardziej uzdolnionych sportowo, utalentowanych członków. Koło swą działalność opiera na imprezach z udziałem tych właśnie drużyn. W sumie wszystkie te zespoły skupiają pewien tylko procent członków koła, a pozostali chcąc nie chcąc, stają się „członkami wspierającymi".

Nie mieliśmy dotąd dowodów, na to, że okręgowe rady analizowały to zjawisko i przeciwdziałały. Dlatego staje się nieodzownym aby ci „członkowie wspierający", stanowiący nie rzadko połowę stanu liczebnego koła, zostali nie tylko de nomine, ale faktycznie objęci kulturą fizyczną. Eliminacje winny być okazją do włączenia wszystkich już zarejestrowanych członków kół w ruch sportowy.

Praktyka takiej imprezy masowej, jak Puchar Polski wykazała, że organizacje na szczeblu wojewódzkim nie przejawiały zbytniej troski o eliminacje na najniższym szczeblu. To też mieliśmy wiele narzekań i żalów ze strony kół, LZS i SKS.

Niedocenianie roli eliminacji kół nie może się powtórzyć teraz przed mistrzostwami zrzeszeń. Okręgowe i powiatowe rady, komitety KF muszą wykorzystać eliminacje, niezmiernie atrakcyjne dla ludzi stojących poza sportem nie tylko do zaktywizowania już uprawiających sport, ale i do objęcia nim poważnej rzeszy tzw. członków wspierających, oraz tysięcy ludzi, stojących poza organizacjami sportowymi.

Wykonanie zadania powiększenia ilości kół i zwiększenia liczebności zrzeszeń sportowych, nie może polegać tylko na zarejestrowaniu nowych setek tysięcy dziewcząt i chłopców w kołach i ludowych zespołach, ale na faktycznym włączeniu ich do ruchu sportowego. Mistrzostwa zrzeszeń od swego podstawowego stopnia eliminacji, będą znakomitą okazją do wykonania tego zadania.

Sport

PISMO GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ

Nr 5 | Katowice, poniedziałek 15 stycznia 1951 r. | Cena 45 gr



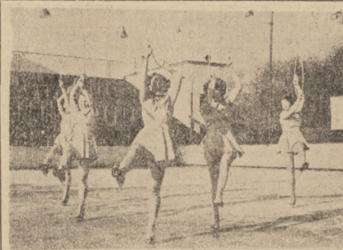
„Wesoła marynarska wiara"... to Osadnik i Sojka, wykonujący groteskę marynarską.
Fot.: Boronowski

Niespodzianki w ligach PZB

Wielki sukces rewii lodowej



Walc stylizowany w wykonaniu pięciu czołowych łyżwiarek Stali. W środku Ziajówna.



I jeszcze raz ta sama piątka w walcu.

Pierwsze spotkanie w NRD
rozegrają hokeiści w środę

Berlin, sobota 13 stycznia

Od wtorku prowadzimy wspólne treningi z hokeistami niemieckimi w Seelenbinderhalle. Trzeba przyznać, że jeśli przypadła nam rola nauczycieli, to z naszych niemieckich przyjaciół mamy wyjątkowo pojętnych uczniów.

Zaniechali oni już w dużej mierze stosowanego dotąd, a przestarzałego systemu atakowania jedynie trójką napastników, przyswoili sobie nasz sposób gry i na ostatnim treningu spisywali się znacznie lepiej, niż na poprzednich.

Gdyby zawodnicy NRD potrafili tak dobrze operować kijami, jak dobrze potrafią jeździć na łyżwach, to niewątpliwie codzienne nasze mecze „na dwie bramki", trwające 20 minut, przynosiłyby korzystniejsze dla nich wyniki. Ponieważ jednak z tą sprawą nie jest u nich najlepiej, przegrywają stale i to dość wysoko. W czwartkowym np. „meczu" zaaplikowaliśmy im 11 bramek, przy utracie jednej własnej.

Fakt ten jednak nie wpływa na nich deprymująco.

— Nie szkodzi, że nas bijecie — mówią po treningach. — Każda nauka jest trudna, a od was nauczymy się wiele.

Również zajęcia teoretyczne przeprowadzamy wspólnie. Jednego dnia wykładowcą jest red Zarzycki, następnego zaś — trener niemiecki.

Wspólnie także odbywa się szkolenie ideologiczne. Wczoraj delegat tutejszego komitetu kultury fizycznej mówił nam o od-

DOKOŃCZENIE na STR. 4



Ostglas Weisswasser — jeden z najlepszych zespołów hokejowych Niemieckiej Republiki Demokratycznej rozegra w bieżącym tygodniu towarzyskie spotkanie z drużyną polską, przebywającą na treningu w Kienbaum pod Berlinem.

Lerchova i Fikar mistrzami CSR w jeździe figurowej

PRAGA. — W Pradze rozegrane zostały w ub. tygodniu mistrzostwa CSR w jeździe figurowej na lodzie. W konkurencji kobiecej tytuł mistrzowski przypadł [illegible] mistrzyni świata, Danie Lerchovej, która uzyskała 1057,3 pkt. przed Czerną — 1060,9 pkt. [illegible] zawodniczek. Wśród [illegible], na 7 startujących, pierwszym był Fikar - 1062,5 pkt., a drugim Divin — 1030,4 pkt. W jeździe parami mistrzostwo przypadło małż. Balunovym — 58,1 pkt., przed parą Suchankova, Doležal — 50,5 pkt.

Poza tym odbyły się również mistrzostwa w kategorii juniorek chłopców i dziewcząt. W tej ostatniej kategorii startowały 24 łyżwiarki, z których najlepszą okazała się młodziutka Lejskova z Ołomuńca. Wśród juniorek pierwsza przybyła Weberova, wśród chłopców Łaska.

BAQUET o POBYCIE w POLSCE

PARYŻ. „Humanite" zamieściło oświadczenie dyrektora technicznego Narodowego Instytutu Sportowego, Baquet, który towarzyszył ekipie FSGT podczas jej wizyty w Polsce.

„Wszyscy w Polsce pracują — stwierdza Baquet — aby przyśpieszyć budowę nowych domów. Miałem przyjemność sam przyłączyć się [illegible] tylko przez symboliczną pomoc do tego zapału, przejawianego przez cały naród. Ogromna praca dokonywana jest również w Polsce nad rozwojem sportu".

Baquet podkreślił również iż Polska poświęca znaczne sumy na sport i wychowanie fizyczne.

HOKEIŚCI CSR WYJECHALI DO FINLANDII

PRAGA. Reprezentacja hokejowa Czechosłowacji odleciała 12 bm. samolotem do Helsinek. W czasie swego pobytu w Finlandii hokeiści CSR rozegrają cztery spotkania z czołowymi zespołami fińskimi.

Program igrzysk w Poiana

BUKARESZT. Komitet Organizacyjny IX Zimowych Akademickich Mistrzostw Świata ustalił program zawodów, które odbędą się w dniach 28. I. — 4. II. w Poianie.

Przedstawia się on następująco:

28. I. — uroczyste otwarcie mistrzostw, pierwszy mecz hokejowy, zawody bobslejowe (2 osobowe), biegi łyżwiarskie na 500 i 1500 m. w jeździe szybkiej dla kobiet.

29. I. — rozgrywki hokejowe, męska sztafeta narciarska 4x10 km., slalom gigant dla kobiet i mężczyzn, jazda szybka kobiet na 1000 i 3000 m.

30. I. — rozgrywki hokejowe — bieg narciarski na 8 km. dla kobiet, ćwiczenia obowiązkowe w jeździe figurowej kobiet.

31. I. — Slalom dla mężczyzn i kobiet, bieg na 18 km. dla mężczyzn, ćwiczenia obowiązkowe w jeździe figurowej dla kobiet i mężczyzn, jazda szybka mężczyzn na 500 i 5000 m.

1. II. — ćwiczenia obowiązkowe w jeździe figurowej mężczyzn, skoki narciarskie do kombinacji norweskiej, zawody 4-osobowych sań bobslejowych, jazda szybka mężczyzn na 1500 i 5000 m.

2. II. — rozgrywki hokejowe, zjazd dla kobiet i mężczyzn, zawody 4-osobowych sań bobslejowych, ćwiczenia wolne w jeździe figurowej kobiet.

3. II. — Rozgrywki hokejowe, slalom dla kobiet i mężczyzn do kombinacji alpejskiej, ćwiczenia wolne w jeździe figurowej na łyżwach.

4. II. — Bieg na 30 km., otwarty konkurs skoków, jazda figurowa parami, rozgrywki hokejowe i uroczyste zakończenie mistrzostw.

Dziś u numerze:

ZS Stal — ZS Unia 15:1 (2:0, 8:0, 5:1)

KATOWICE. Hokeiści śląscy zorganizowali jeszcze jedną imprezę, z której dochód przeznaczyli na rzecz pomocy dzieci koreańskich. Tym razem na tafli Torkatu zmierzyły się w sobotę zespoły Zrzeszeń Sportowych Stali i Unii. Wygrali zdecydowanie zawodnicy Stali 15:1 (2:0, 8:0, 5:1).

Unia reprezentowana była przez klubowy zespół z Wyr podczas gdy Stal reprezentowana była przez zawodników klubów Katowic, Siemianowic, Sosnowca i Bielska. Do kompletnego zespołu reprezentacji Stali brak było jedynie [illegible].

Pokonani dysponowali tylko 8 zawodnikami podczas gdy zwycięzcy mieli do dyspozycji aż 3 ataki. Nic dziwnego, że zawodnicy Unii opadli na siłach już po pierwszej tercji a w drugiej i trzeciej prawie nie istnieli na tafli. Dla zwycięzców bramki zdobyli: Gnol i Wadowski po 3, Ziaja, Kandzia i Jasiński po 2, Imiołczyk, Cuber i Wycisk po 1. Dla Unii Markiel. Widzów około 2.000.



Kozak należał do najtrudniejszych numerów rewii.



Studencka i Sojka stanowili doskonale zgraną parę w tańcu rosyjskim.



Krakowiak w wykonaniu ośmioosobowego zespołu.
Wszystkie fot.: Boronowski

Wczoraj...

Sprawa t. zw. maksymalnego punktu krytycznego skoczni narciarskich zaprzęła teraz mózgi władców FIS. Jak wiadomo, wynosi on obecnie 80 m. Ponieważ jednak w wielu krajach, a zwłaszcza w alpejskich powstają wszędzie skocznie „mamutowe", pozwalające na skoki powyżej 90-ciu metrów, więc w FIS-ie zastanawiają, jak z tej sytuacji wybrnąć. Przesunąć punkt krytyczny, czy nie przesunąć...?

W związku z tym w Norwegii rozpisano wśród elity narciarskiej ankietę. Pierwsze jej pytanie brzmiało: Czy mamy budować w Norwegii skocznie mamutowe? 90 proc. odpowiedzi wypadło — nie. Drugie pytanie miało treść następującą: Czy chcecie skakać na skoczni mamutowej? 90 proc. ankietowiczów odpowiedziało — tak.

Można by na to powiedzieć: I bądź tu z tego mądry! Ale z tą historią jest mniej więcej tak, jak z przystąpieniem Norwegii do Paktu Atlantyckiego. Gdyby zapytano Norwegów — czy chcecie pokoju, olbrzymia większość odpowiedziałaby napewno — tak. A gdyby ich zapytano: Czy słusznie wobec tego postąpił wasz rząd, przystępując do tego wojennego paktu? Ta sama większość odpowiedziałaby — nie.

No ale tam, gdzie klika rządząca czyni wszystko, aby otumanić [...] otumanić naród, trudno wymagać, aby w owym kraju przeprowadzono taką polityczną ankietę. Za to przeprowadza się ankiety na temat skoczni narciarskich, dające tego rodzaju komiczne i nielogiczne rezultaty.

* * *

Rozmaite kraje na zachodzie Europy przeprowadzają obecnie przeróżne statystyki na temat osiągnięć sportowych w roku ubiegłym, zwycięstw, zdobyczy itd. sporządza się tabele, wykresy, punktowania, dzieli się, mnoży, dodaje i odejmuje i kombinuje się t. zw. roczne bilanse.

Przodują m. in. w tym Szwedzi, podając n. p. z triumfem, że osiągnęli w ubiegłym roku na arenie międzynarodowej 77 zwycięstw, 38 remisów i 8 porażek. No i z tego jest wielki jubel.

Wszystkie te statystyki, bilanse, tabele, wykresy, punktowania itd. mają tylko jedną wadę. Odnoszą się one mianowicie jedynie do swego ciasnego burżuazyjnego pod[illegible] uwagę osiągnięć i wyników sportowych w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej [illegible] sa do góry, kiedy nie zmierzono swoich sił z siłami sportowymi tych państw? W ten sposób, to całe statystykowanie ma wartość podobną do wartości Planu Marshalla. Na zewnątrz wiele hałasu i szumu, a w środku zero — lub dwa zera.

* * *

Faszystowski dyktator brazylijski imć pan Getulio Vargas chce sobie za wszelką cenę wyrabiać popularność. No ale na tym terenie napotyka na pewne trudności ze strony — sportu. Niedawno naprzykład w czasie podróży inspekcyjnej zawitał do jakiejś szkoły i tam zapytał uczniów:

— „No dzieci, kto jest najbardziej szanowanym, zasłużonym i sławnym obywatelem brazylijskim?"

Na to cała klasa zawołała: „Leonidas! Leonidas!" (słynny czarny środkowy napastnik piłkarskiej reprezentacji brazylijskiej).

Dyktator (noszący tytuł prezydenta) był nieco zmieszany tą odpowiedzią ale postanowił spróbować [illegible] tał jakiegoś ucznia: „No chłopcze, a co tobie mówi naprzykład nazwisko Vargas?"

„Właściwie nic" — odpowiedział 12-letni chłopak — „musi to być chyba jakiś drugo-ligowy gracz... Ale nie, przypominam sobie! To jest bramkarz Urugwaju!"

Imć pan Vargas opuścił tę klasę i przeszedł do następnej, starszej. Tam znowu zapytał: „No chłopcy, jak myślicie, kto ma najlepszą głowę w całej Brazylii?"

— „Balthazar! Balthazar!" — zawołała jednogłośnie cała klasa, mając na myśli lewego łącznika z reprezentacji narodowej, słynnego z doskonałego główkowania.

Oczywiście dyktator Vargas chciał, żeby tą najlepszą głową była jego głowa. W tym jednak [illegible] tak bardzo nie pomyliły. Ostatecznie lepsza jest głowa Balthazara od głowy Vargasa, ta przynajmniej dobrze żongluje piłką, podczas gdy głowa Vargasa prowadzi Brazylię do ruiny gospodarczej, bezrobocia i nędzy i pcha ją w objęcia szaleńców marzących o wywołaniu trzeciej wojny.

Uczymy się na błędach

Zasadnicze nieporozumienie

Sport, jako jeden ze środków wychowania mas chłopskich w duchu socjalistycznym, musi w warunkach zaostrzającej się walki klasowej stać się ważnym czynnikiem uaktywnienia młodzieży, mało i średniorolnej.

Musimy więc na wsi budować masową kulturę fizyczną, i to budować planowo, dążąc do tego, aby LZS powstawały przy spółdzielniach produkcyjnych, PGR-ach, państwowych ośrodkach maszynowych w każdej wiosce, musimy szeroko popularyzować na wsi odznakę SPO i BSPO i stworzyć warunki do jej zdobywania.

Oczywiście, aby poszczególne sekcje LZS-ów przejawiały działalność, konieczne jest m. in. dostarczenie im pewnej ilości sprzętu sportowego.

Nie zawsze jednak ten rozdział sprzętu odbywa się należycie. W wielu wypadkach na skutek niezrozumienia przez działaczy sportowych właściwego celu kultury fizycznej na wsi popełniane są poważne błędy.

Ze względu na ważność tego zagadnienia oraz w celu właściwego naświetlenia tej sprawy, posłuży się przykładem, który zilustruje, jak łatwo można wypaczyć pojęcie celów pracy w LZS-ach.

W czasie obrad III plenum WKKF w Katowicach, w części krytycznej referatu zasadniczego, zarzucono wydziałowi K. F. przy wojew. zarządzie ZSCh faworyzowanie pewnych LZS-ów a szczególnie w **Imielinie, Wiśle, Podlesiu i Grzybowicach** przez przydział wysokich dotacji w sprzęcie tym klubom, co odbywało się nieraz kosztem innych LZS-ów pozbawionych przez to możliwości uprawiania sportu.

W konsekwencji tej krytyki, podczas dyskusji nad referatem, przedstawiciel wymienionego wydziału tłumaczył się chęcią wzorowego zaopatrzenia tych klubów, które, jego zdaniem, mają dane, aby odgrywać niepoślednią rolę w naszym sporcie wyczynowym.

Nie umniejszając zasług i ambicji niektórych LZS-ów w dziedzinie sportu wyczynowego, należy zrozumieć, że **nie chodzi nam o tworzenie na wsi zespołów sportowych, które miałyby za zadanie zdobywać mistrzostwo ligi lub ustanawiać nowe rekordy Polski.**

Na wychowanie tego rodzaju wyczynowców potrzebne są specyficzne warunki, których przecież na wsi naszej jeszcze nie ma. Potrzebne są, już nie tylko wzorowe boiska z natryskami, sale gimnastyczne itp., ale i trenerzy, masażyści, instruktorzy, których brak przecież odczuwa się nawet w kadrach reprezentacyjnych.

Do zagadnień kultury fizycznej i sportu na wsi winniśmy podchodzić z punktu widzenia potrzeb wszystkich LZS-ów, potrzeb szerokich mas młodzieży wiejskiej, a nie z punktu widzenia ambicji, wybicia się za wszelką cenę jednego zespołu.

Musimy na obecnym etapie pracy dostarczyć **na każdą wieś, każdemu LZS-owi,** najbardziej niezbędny do pracy sprzęt, piłki, siatki, kostiumy, narty i łyżwy. Sprzęt, który produkujemy musi być jak najbardziej racjonalnie wykorzystywany zwłaszcza, że produkcja nasza jeszcze stale nie nadąża za potrzebami terenu.

W województwie katowickim np. przydział sprzętu na 1 LZS wynosi do tej pory 930 zł. podczas, gdy skromne wyposażenie zespołu kosztować winno 5 580 zł. Cyfry te wskazują nam wyraźnie potrzebę właściwej, racjonalnej gospodarki sprzętem.

Opierając się nadal na przykładzie woj. katowickiego, zanalizujemy teraz wykaz rozdzielonego sprzętu do powiatowych oddziałów ZSCh w czasie od 1.1 50 — 30.9.50 roku. Już pierwszy rzut oka na ten rozdzielnik utwierdza nas w przekonaniu, że większość pozycji tego wykazu nie znalazłaby swojego uzasadnienia. Wymienimy szczególnie rażące dysproporcje jakie zachodzą między niektórymi powiatami. I tak np. pow. Cieszyn otrzymał sprzęt o łącznej wartości 601.294 zł., pow. Tarnowskie Góry 626.195 zł., pow. Pszczyna 1.556.010 zł., natomiast takie powiaty jak Będzin, 320.806 zł, pow. Zawiercie 412 486 zł. (w starej walucie).

Niewątpliwie, komisja rozdzielająca sprzęt, miała na uwadze ilość LZS-ów w poszczególnych powiatach, ale dominowała w tym również chęć zaopatrzenia przede wszystkim wymienionych już „wyczynowych" LZS-ów, **(Imielin i Podlesie należą do pow. pszczyńskiego, Barania do cieszyńskiego itd.).**

P.S.

W powiecie gliwickim sygnalizują nam już od dłuższego czasu żywiołowy pęd młodzieży wiejskiej do tworzenia ludowych zespołów sportowych. Cóż z tego, kiedy nie ma się nimi kto zająć, a wydział K. F. przy pow. zarządzie ZSCh. w Gliwicach bazować musi na sprzęcie o łącznej wartości 8 950 zł.



— Kiedy przyjdzie na mnie kolej!

Dziwne losy okólnika 147

Na trzecim plenum GKKF wskazywano na poważne braki i zaniedbania w szkoleniu ideologicznym sportowców. Mówiono o tym również i na plenarnych obradach Woj. Komitetów KF. Inspekcje przeprowadzane przez Wydział KF i Sportu CRZZ, potwierdzają w całej rozciągłości słuszność zarzutów w sprawie niedostatecznego poziomu akcji wychowawczo-ideologicznej.

Zdaje się nieulegać wątpliwości, że konieczność wprowadzenia systematycznej roboty ideologicznej nie znalazła należytego zrozumienia u działaczy kół i klubów, a dalej że istnieje pewne nieporozumienie co do roli kulturalno-oświatowych referentów w zarządach organizacji sportowych.

Najistotniejszą jednak przeszkodą był brak wytycznych dla tej pracy, tzn. brak materiałów dla wygłaszania pogadanek, prelekcji itp.

GKKF chciał zaradzić temu brakowi. 3 października ub. roku wystosowano więc do kół, klubów, zrzeszeń i komitetów KF okólnik numer 147, w którym czytamy:

„W IV kwartale 1950 r. dla wszystkich członków organizacji sportowych przeprowadzić należy 5 pogadanek aktualnych politycznych, po czym następowały ich tytuły i terminy:

1) w czasie do 16 X, 2) od 15 X do 8 XI, 3) od 10 XI do 30 XI, 4) od 1 XII do 15 XII, 5) od 15.XII do 31 XII.

Konspekty pogadanek, jak zapowiadał okólnik „opracowane miały być centralnie i dostarczone do kół, klubów, LZS, SKS przez PKKF.

W punkcie 7 wspomnianego okólnika wydział propagandy GKKF zawiadomił, iż za terminowe przeprowadzenie pogadanek w podległych kołach, klubach, LZS, odpowiedzialne są zarządy i zarządy organizacji sportowych wszystkich szczebli oraz powiatowe i miejskie KKF.

I to zarządzenie nie zostało wykonane. W podległych kołach, klubach i LZS wygłoszono tylko jedną pogadankę, której konspekt przysłał GKKF w październiku. I na tym akcja się skończyła. Przyczyna? wydział propagandy po prostu nie rozesłał w teren dalszych pogadanek w zapowiedzianym terminie. Dopiero 9 stycznia br. niektóre rady okręgowe zrzeszeń sportowych otrzymały konspekty dotyczące pogadanki oznaczonej numerem 5. Nie został więc dotrzymany praktycznie ani jeden termin i mimo nałożonej na nie odpowiedzialności, rady i zarządy organizacji sportowych nie przeprowadziły zaplanowanego szkolenia, a w każdym razie nie przeprowadziły go we wszystkich „podległych klubach, kołach i LZS".

Mamy więc do czynienia z niewywiązywaniem się wydziału propagandy GKKF z jego obowiązków i niedotrzymaniem obietnic.

Nie ulega wątpliwości, że GKKF ustali przyczyny i wyciągnie konsekwencje z tej niewykonanej akcji. Ale z drugiej strony stwierdziliśmy również, iż kluby, koła i LZS nie tylko nie domagały się w komitetach KF materiałów dla wygłaszania pogadanek, ale po prostu zawiesiły akcję wychowawczo-ideologicznego szkolenia. Poszły po najłatwiejszej drodze.

Aparat GKKF i podległych mu komitetów nie zawsze jeszcze umie sprostać olbrzymim zadaniom jakie ma do pokonania. Dzieje okólnika Nr 147 są tego wyraźnym dowodem. Ale reakcja większości terenowego aktywu na niedomagania aparatu GKKF jest co najmniej niesłuszna i może dowodzić obojętności wobec doniosłych zadań w dziedzinie szkolenia ideologicznego.

Jesteśmy absolutnie pewni, że gdyby np. z GKKF nie nadeszły zapowiedziane zmiany w przepisach rozgrywek piłkarskich, czy bokserskich, koła i kluby, nie czekałyby z przeprowadzeniem rozgrywek, a prowadziłyby je według dotychczasowych regulaminów. Kiedy zaś stanęło przed nimi zadanie trudniejsze, choć co najmniej równie doniosłej wagi, wykorzystały niedociągnięcia aparatu dla zaprzestania akcji ideologicznej.

Jest sprawą zasadniczą, aby aktyw terenowy, kierowniczy i działaczy okręgowych rad, klubów i kół sportowych, LZS i SKS, traktował szkolenie ideologiczne sportowców nie jako odgórnie na nich nałożony obowiązek, ale by uważał je za pierwszoplanowe zadanie w codziennej pracy.

Plenarne zebrania Wojewódzkich KKF

Wzrost liczby kół sportowych i LZS w Gdańsku

GDAŃSK. IV plenarne posiedzenie w Gdańsku odbyło się z udziałem przedstawicieli władz, Partii, zrzeszeń sportowych, ZMP, oraz wybitnych sportowców Wybrzeża.

GKKF reprezentował sekretarz Szemberg, który w czasie obrad wręczył noworoczne nagrody GKKF: To[illegible]

Przewodniczący WKKF, Kuśmidrowicz, [illegible] gdańskim. Poważnie wzrosła liczba kół sportowych na zakładach pracy [illegible] zarejestrowanych jest obecnie 31 LZS, a w spółdzielniach produkcyjnych — 36. Poważny dorobek osiągnięto również w dziedzinie żeglarstwa morskiego. Obecnie GKKF posiada 34 jednostki pływające różnego typu. [illegible] morski w Jastarni przeszkolił 964 osoby, w tym 60 gości zagranicznych.

Po referacie rozwiązała się ożywiona dyskusja którą podsumował sekretarz GKKF Szemberg.

Powiedział on między innymi, że [illegible] zadaniem w okresie realizacji drugiego roku Planu 6-letniego musi być dalsza mobilizacja jak najszerszych rzesz ludzi pracy do zdobywania norm o odznakę SPO.

Zapowiedź radykalnej poprawy

OPOLE (D.S.) — w dniu 10 bm. odbyło się w Opolu II plenum WKKF z udziałem przewodniczących PKKF, delegatów zrzeszeń i klubów [illegible] wych oraz aktywu sportowego [illegible] szczyzny. Z ramienia GKKF w [illegible] dach uczestniczyli Rajkowski i Glinka.

Referat zasadniczy wygłosił prze[illegible], wskazując na poważne niedomagania w pracy, jakimi było zupełne zaniedbanie takich dyscyplin sportowych jak: gimnastyka, lekkoatletyka i sporty wodne, niedostateczna praca ideologiczno-wychowawcza oraz zbyt szczupły udział kobiet w życiu sportowym Opolszczyzny. Ten stan rzeczy ulegnie w roku bieżącym radykalnej poprawie, na co wskazuje opracowany plan pracy. Wzrośnie liczba ogniw sportowych oraz zdobywców odznaki SPO. Do masowego udziału w próbach SPO wezwał wszystkie LZS woj. opolskiego LZS przy zespole PGR — Rataje.

Po referacie przew. Madeja wywiązała się dyskusja, w której ogółem udział wzięło 11 osób. Dyskusję podsumował delegat GKKF Rajkowski. W czasie obrad przeprowadzono zbiórkę na rzecz pomocy dzieciom koreańskim.

7000 sportowców zdobędzie SPO

KRAKÓW. 11 bm odbyły się w Krakowie III plenarne obrady WKKF. Osiągnięcia sportu w województwie krakowskim w roku ubiegłym, oraz projekt uchwały o zadaniach na rok bieżący omówił przewodn. WKKF. W osiągnięciach sportu krakowskiego podkreślił on zdobycie mistrzostwa świata w gimnastyce przez Rakoczy, mistrzostwa Polski w piłce nożnej przez Gwardię, oraz sukcesy pływaków, lekkoatletów i szermierzy. Na rok bieżący zaplanowano zdobycie 7000 odznak SPO przez członków zrzeszeń sportowych, wzrost kół sportowych do 769, klubów do 67, członków kół do 40 000, wreszcie członków klubów do — 26.000.

Po wręczeniu przodującym sportowcom: Wilkównie, Krupiance, Dobrzańskiej i Zabłockiemu nagród pieniężnych GKKF, dyskusję podsumował dyr. Gutowski, a plenum zakoń[illegible] pracy na rok 1951.

Wzmóc pracę na odcinku ideologicznym

SZCZECIN. Obrady III plenum WKKF w Szczecinie zobrazowały dotychczasowe osiągnięcia kultury fizycznej w województwie szczecińskim [illegible] ciągnięcia w pracy organizacji sportowych oraz wytyczyły plan pracy na rok bieżący.

W dyskusji podkreślono konieczność wzmożenia pracy na odcinku wychowania ideologicznego oraz na poprawę stylu pracy. W województwie [illegible]skim zaplanowano na rok 1951 zdobycie — 6.730 odznak SPO przez członków związkowych zrzeszeń sportowych, AZS i LZS. Poszczególne organizacje postanowiły jednak liczbę tę znacznie przekroczyć.

Podsumowania dyskusji dokonał delegat GKKF, Chalaciński, który między innymi zwrócił uwagę na korzyści, jakie daje sportowi polskiemu wzorowanie się na pracy i osiągnięciach sportowców ZSRR.

Plenum WKKF w Rzeszowie

RZESZÓW. W ub. sobotę odbyło się III plenum w Rzeszowie, w ramienia GKKF był sekretarz GKKF, mgr Kisielewski.

Zasadniczy referat wygłosił przewodniczący WKKF, Bartosiewicz, obrazując dotychczasową pracę i osiągnięcia ale, niestety, w sposób zbyt ogólnikowy nakreślił wytyczne i zadania na przyszłość.

W dyskusji nie mówiono nic o sposobach i metodach walki z niedociąg[illegible] kultury fizycznej. Z wypowiedzi dyskutantów wynikało, iż istnieje jeszcze zasadniczy i niezdrowy podział na sport wyczynowy i masowy. Wskazywano na trudności w pracy na wsi, ale nie nakreślono żadnych wytycznych, które by pozwoliły na odcinku sportowym na zwycięskie zakończenie walki klasowej z kułactwem i reakcyjnym klerem, usiłującym pokrzyżować plany przekształcenia woj. rzeszowskiego z rolniczo - przemysłowego na przemysłowo - rol[illegible] iż w dyskusji zabierali głos w więk[illegible]tu, a nie przedstawiciele aktywu społecznego. Jedynie przodownik pracy i przewodniczący ZKS Stal, Dębin wskazał na błędy w pracy zarządu głównego ZS Stal, który nie wykazuje żadnego zainteresowania klubem, który ma wielkie możliwości upowszechnienia sportu wśród świata pracy [illegible].

Dyskusję podsumował sekretarz GKKF, mgr Kisieliński, podkreślając, iż powinny się zmienić treść i styl pracy ogniw sportowych w rzeszowskim, powinna nastąpić większa mobilizacja aktywu społecznego do pracy, który wspólnymi siłami musi wytknąć drogi do poprawy i nakreślić szczegółowy plan działania, zmierzający do usunięcia błędów. Mgr Kisieliński wskazał na niezrozumienie akcji współpracy miasta ze wsią, która wyraża się do tej pory jedynie rozgrywaniem spotkań sportowych z pominięciem nawiązania szerszego kontaktu i wymiany doświadczeń.

Mówca podkreślił także wybujałe ambicje zrzeszeń i klubów, domagających się budowy wielkich stadionów z trybunami, z pominięciem inwestycji, mających się przyczynić do spopularyzowania i sprawnego przeprowadzenia prób o odznakę SPO.

Brak powiązania pracy z terenem

ŁÓDŹ W obecności przewodniczącego GKKF posła L. Motyki odbyło się w Łodzi IV plenum WKKF, na którym referat o działalności w roku 1950 i zamierzeniach na rok bieżący wygłosił przew. łódzkiego WKKF No[illegible].

Dyskusja ujawniła stosunkowo słabe rezultaty pracy na polu inwestycji sportowych, w szkoleniu kadr instruktorów, działaczy i aktywistów, oraz brak powiązania pracy WKKF z terenem.

Dyskusję podsumował przewodniczący GKKF poseł Motyka, stwierdzając, że mówcy zbyt mało uwagi poświęcili planowi pracy i zadaniom WKKF w roku 1951 oraz szczególnym zadaniom stojącym przed sportem Polski Ludowej, a więc i przed sportowcami wojew. łódzkiego.

1075 LZS i SKS w woj. kieleckim

KIELCE Odbyło się tu plenarne zebranie kieleckiego WKKF. Referat o wynikach pracy w [illegible] głównych zadaniach i wytycznych na rok bież. wygłosił przewodniczący WKKF Osterczy. Zaplanowano, że w roku bież. liczba członków w kołach sportowych i LZS wzrośnie do [illegible] a liczba LZS i SKS do 1.075.

W dyskusji wzięło udział 10 mówców, zwracając uwagę na najważniejsze braki i osiągnięcia sportu w województwie kieleckim. Dyskusję podsumował sekretarz GKKF Skrzypek.

Znaczna poprawa w umasowieniu sportu

LUBLIN. 12 bm. odbyło się w Lublinie IV plenarne posiedzenie z udziałem przedstawicieli GKKF: Rajkowskiego i Ochendala.

Referat, obrazujący osiągnięcia w dziedzinie kultury fizycznej, wygłosił przewodniczący WKKF, Gerlowski, stwierdzając znaczną poprawę w umasowieniu sportu [illegible] ub. roku na bazie kół, klubów, LZS i SKS.

W dyskusji krytykowano słabą pracę okręgowych zrzeszeń sportowych, niedostateczną opiekę nad kołami sportowymi w szkołach i zakładach pracy oraz zbyt małe zwracanie uwagi na wychowanie sportowców i podniesienie ich poziomu ideologicznego.

W czasie obrad wręczono mistrzowi Polski w tenisie stołowym — Pawłowskiemu, przyznaną mu przez GKKF nagrodę w wysokości 450 zł. Sumę tę przeznaczył Pawłowski w całości na fundusz pomocy dzieciom koreańskim i wezwał sportowców Lubelszczyzny do wzięcia udziału w tej akcji.

Kurs trenerów PZPN zakończył swe prace

W Warszawie zakończony został w sobotę kurs doszkoleniowy trenerów piłkarskich. W drugim tygodniu zajęć przewinęła się dalsza, pokaźna gromada wartościowych, aktualnych i ciekawych problemów wyszkoleniowych. Nic też dziwnego, że narady i dyskusje uczestników kursu zwykle przeciągały się długo jeszcze po za ramy przeznaczonych na to godzin.

Rada trenerów i trener państwowy

Z nową organizacją sportu piłkarskiego zapoznał uczestników kursu sekretarz GKKF — Kisieliński. Trenerzy piłkarscy w tej nowej strukturze organizacyjnej muszą przejąć na siebie znacznie większy niż dotychczas zakres obowiązków do wykonania czego otrzymają odpowiednie środki o wiele bogatsze niż w ramach związków sportowych.

Z nowych, dyskutowanych obecnie ram organizacyjnych piłkarstwa, z największą radością należy przyjąć zapowiedź **powołania rady trenerów.** Rada ta będzie najważniejszym kolektywnym ciałem, kierującym wyszkoleniem piłkarskim. Programy szkolenia, organizacja obozów — to wszystko będzie głównym zadaniem kolektywu trenerskiego. Przewodniczyć radzie będzie trener państwowy — odpowiedzialny za program i jego wykonanie w piłkarstwie, tak w odniesieniu do drużyn i zawodników jak i do najlepszego przygotowania reprezentacyjnych drużyn. Trener państwowy przejmie również na siebie dotychczasowe obowiązki kapitanatu sportowego, a więc będzie miał decydujący wpływ na powołanie zawodników do drużyn reprezentacyjnych. Nie trzeba dodawać, że projekty te oznaczać będą dalsze podniesienie stanowiska trenerów piłkarskich, co powinno mieć duży wpływ na ich pracę w terenie.

Kierunek — szybkość i skoczność

Analiza sprawności fizycznej naszych drużyn wykazuje stałą poprawę. Na brak wytrzymałości nie możemy narzekać, bo te cechy sprawności przyswoili sobie zawodnicy w dostatecznym stopniu, nawet w odniesieniu do wysokich wymagań stawianych w spotkaniach międzypaństwowych. To co niedawno jeszcze było największą troską trenerów, obecnie możemy i potrafimy osiągnąć bez wielkich trudności.

Niestety jeszcze w dalszym ciągu mamy wyraźne znaczne **braki w szybkości.** Ubiegły sezon, w którym trenerzy kładli specjalny nacisk na poprawę szybkości zawodników, przyniósł nieznaczną tylko [illegible]. Do szybkości Węgrów, Rumunów a nawet Czechów jeszcze nam daleko. Przyjmujemy to bez zdziwienia, atut szybkości nie jest tak łatwy do zdobycia i wyraźna poprawa może nastąpić dopiero przez dopływ młodych zawodników do drużyn. Troska ta pozostaje w dalszym ciągu i na najbliższy sezon piłkarski.

Warszawskie obrady trenerów wysunęły również konieczność podniesienia **skoczności** wśród naszych piłkarzy. Wystarczy z trybuny [illegible] wać spotkania piłkarskie naszych zespołów, aby wyrobić sobie sąd, że nasi piłkarze coraz rzadziej są zdolni do porywającej walki o piłkę w powietrzu. Bez poprawy skoczności nie może być mowy o skutecznej grze głową. Nowoczesna taktyka gry wymaga opanowania tego elementu na równi z innymi umiejętnościami technicznymi. A więc piłkarze muszą podnieść „swoje loty" — **walka o szybkość i skoczność w naszym piłkarstwie musi być wygrana, jeżeli chcemy poprawić swoje umiejętności w grze.**

Piłkarze pod koszami

W programach wyszkoleniowych piłkarzy — piłka koszykowa nie była uważana za godny polecenia zawodnikom, środek treningu. Pod tym względem wyraźnie ustępowali miejsca piłce siatkowej i szczypiorniakowi. Sprawa zdawała się zupełnie prosta, trenerzy obawiali się, że często stosowany w koszykówce element zatrzymywania odbije się później ujemnie na płynności gry piłkarskiej na boisku. Brak bezpośredniego starcia z przeciwnikiem i miniaturowe wymiary boiska w porównaniu z odległościami od bramki do bramki — to dalsze u[illegible]

Rewizja tych poglądów, przeprowadzona na kursie z głęboką analizą, doprowadziła [illegible] **rzy pod kosze. Część poprzednich obaw rozwiała się na** [illegible] **ciowych przykładów** [illegible] **piłkarza z rolą koszykarza, wystarczy wymienić z dawnych zawodników Balcera czy Alaszewskiego a obecnie Jaźnickiego czy Popiołka. Kiedy ponad to okazało się, że problemy taktyczne coraz częściej decydujące o umiejętnościach piłkarskich, można przez uprawianie koszykówki znacznie łatwiej przenieść na boiska piłkarskie — pozostało nic innego jak tylko włączyć koszykówkę, oczywiście racjonalnie stosowaną, do treningu piłkarskiego, zwłaszcza przyznając jej dużą rolę w zimowej zaprawie.**

Niezależnie od problemu koszykówki, warszawskie obrady trenerów przeprowadziły właściwą analizę wpływu uprawiania pomocniczych sportów dla piłkarzy — narciarstwa i hokeja na lodzie.

Współzawodnictwo piłkarzy

Wyników współzawodnictwa sportowego piłkarzy w ubiegłym roku jeszcze nie znamy. Nie przeszkadza to jednak, że rok doświadczeń wymagał wniesienia odpowiednich poprawek do regulaminu. Zrobili to trenerzy, wysuwając między innymi propozycje punktacji. **Zdobycie odznaki SPO wysuwa się na pierwsze miejsce — nic więc dziwnego, że ocenione to zostało maksymalną wysokością 50 punktów. Podobnie wysoko oceniany będzie czynny udział piłkarza w walce z sabotażem. Podkreślono również udział we współzawodnictwie w zakładach pracy zawodników piłkarskich, oraz udział ich w łączności miasta ze wsią — przez przyznanie** [illegible] **ilości punktów do zdobycia we współzawodnictwie.**

Dotychczasowa ocena wprowadzenia współzawodnictwa wśród piłkarzy, mimo [illegible] ch niedociągnięć w terenie wyraźnie wskazuje, na słuszność założeń. Wniesione poprawki przyczyniają się do wyróżnienia zawodników, znacznie [illegible] pojmujących swoje obywatelskie obowiązki, niż sama gra na boisku.

„Profesorek" znów biega

Wacek Kuchar popularnie zwany wśród piłkarzy „profesorkiem" sam niegdyś doskonały lekkoatleta, a nawet mistrz dziesięcioboju, wystąpił znów w roli „biegacza". Przedstawił bowiem wszechstronny i obszerny zasób ćwiczeń lekkoatletycznych potrzebnych do treningu piłkarskiego. Tutaj nic się nie zmieniło. Lekkoatletyka jest w dalszym ciągu i będzie podstawą wszystkich sportów w ogóle, a sportu piłkarskiego nieodzownym elementem przygotowawczym. Bieg w ścisłej formie lekkoatletycznej i elementy biegu w formach najbardziej zbliżonych do biegów zawodników w czasie gry, stanowią podstawę pracy treningowej. O coraz doskonalsze metody treningu lekkoatletycznego dla piłkarzy zabiegał zupełnie słusznie Wacek Kuchar, zgodnie ze zdaniem pozostałych uczestników kursu.

O nowy styl pracy trenerów

Długą naradę roboczą z trenerami przeprowadził prezes PZPN inż. Andrzej Przeworski. Dwa lata [illegible] pracy nad przygotowaniem odpowiednich krajowych kadr trenerów i instruktorów, przyniosły pożądane wyniki. Szczupłe dotychczas kadry krajowych nauczycieli piłkarstwa zdobyły sobie już właściwe uznanie, ale w dalszym ciągu pozostaje troska o zwiększenie ich liczebności.

Od czasu pierwszych kursów w Katowicach w 1949 roku — do czasu kursu warszawskiego zmieniło się wiele na lepsze. Nic też dziwnego, że praca na kursie w AWF miała zupełnie odmienny charakter.

Jeszcze dwa lata temu nie było wykładowców, nie było instruktorów. — Role te spełniali wszyscy uczestnicy, którzy umiejętnościami czy doświadczeniami mogli się podzielić z pozostałymi kolegami. Dziś katedrę wykładowców przejął kolektyw trenerów co daje pewność głębokiego i wnikliwego ujęcia zagadnień i problemów.

Mająca zostać powołana w najbliższym czasie, rada trenerów, a może nawet pełne plenum nauczycieli piłkarstwa będzie się zbierała częściej niż dotychczas. Kilka dni poświęconych na narady robocze, co najmniej raz na kwartał przyniesie napewno oczekiwane rezultaty, a co z tym się łączy, doprowadzi do wyrównania i podniesienia poziomu gry naszych drużyn.

O moralność socjalistyczną w piłkarstwie

Dla podkreślenia wartości wychowawczych i społecznych w pracy trenerów, niemal akordem kursu była prelekcja „O socjalistyczną moralność w sporcie".

W nieustannej walce o doprowadzenie do socjalistycznej moralności w piłkarstwie prowadzić będą swoje prace wyszkoleniowe trenerzy. Już nie [illegible] nie piłki czy udana taktyczne kombinacja będzie wykładnikiem umiejętności trenera, bo w zadaniach jakie [illegible] pierwszy plan **wysuwają się zagadnienia wychowania piłkarzy w duchu socjalizmu i w walce o realizację Planu 6-cioletniego. Zadania te trenerzy piłkarscy napewno wykonają.**

Krzeptowski wygrywa

NOWY TARG (tel.) W Nowym Targu [illegible] rzostwa narciarskie ZS Spójnia. Mimo trudnych warunków śniegowych prze[illegible] wszystkie konkurencje przy czym slalom przeniesiono na [illegible] do Zakopanego. W otwartym konkursie skoków odbytym w niedzielę udział wzięła narciarska kadra narodowa. Najdłuższe skoki oddali: Gąsienica Daniel 46,5 m. oraz Kula 46 m. Konkurs wygrał Daniel Krzeptowski — CWKS skoki 32,5 i 35 m. nota 216,6; 2) Zerycki (CWKS) 32,5 i 33,5 nota 211,8; 3) Andrzej Marusarz [illegible] bieg na 16 km. wygrał Będkowski (Nowy Targ) 1.01,03 godz. przed Watychą (N. Targ) 1.01,57. Slalom zakończył się zwycięstwem Kuglarza (Bielsko) 1.09 min. przed Konikiem (Bielsko) 1.21 min. Kombinację norweską wygrał Będkowski z Nowego Targu. W ogólnej punktacji wygrał okręg krakowski.

W Zakopanem śnieg

ZAKOPANE (tel.) W ciągu soboty i niedzieli spadł w Zakopanem obfity [illegible]

CSR — Finlandia 2:0 (1:0, 1:0, 0:0)

HELSINKI. (tel.) Pierwszy występ hokeistów CSR przyniósł jej zwycięstwo w spotkaniu z repr. tego kraju 2:0 (1:0, 1:0, 0:0).

boks • boks • boks • boks • boks • boks • boks

Nasze obserwacje potwierdziły się

Liga bokserska ruszyła ubiegłej niedzieli ze startu. Czternaście drużyn ekstraklasy odkryło swoje karty, zademonstrowało możliwości, formę i poziom.

Zgodnie z oczekiwaniami start ten wypadł słabo. Większość walk stała na bardzo przeciętnym poziomie. Nasze obawy, iż drużyny są źle przygotowane do rozgrywek okazały się w zupełności słuszne. Krótkimi obozami na kilkanaście dni przed mistrzostwami nie dało się zaklajstrować braku planu w pracy, długotrwałej bezczynności.

Słaba kondycja pociągająca za sobą obniżenie sprawności technicznej, cechowały większość pojedynków. Jedynie z Wrocławia otrzymaliśmy meldunek iż spotkanie miejscowej Stali z Włókniarzem dało pełne zadowolenie fachowcom pięściarskim obserwującym zmagania pięściarzy obydwu drużyn.

Zespoły ligowe mają bardzo dużo luk w składach, luk, które powinny być przed rozpoczęciem rozgrywek zapełnione. W wielu wypadkach wystawiono pięściarzy b. prymitywnych. Odnosi się to szczególnie do Kolejarza gdańskiego i łódzkiego Ogniwa.

* * *

Mecz Gwardii warszawskiej ze Stalą chorzowską, a więc dwóch drużyn między którymi teoretycznie powinna się rozegrać walka o prymat w ekstraklasie, nie przyniósł także efektownych pojedynków. Stal ma tak poważne luki w lżejszych wagach, iż nie potrafiła nadrobić straconych punktów w pierwszych pięciu kategoriach.

Największą sensacją pierwszej niedzieli rozgrywek była porażka mistrza klasy „A" Gwardii Wrocław z OWKS-em Lublin.

Słabo wypadł debiut Kolejarza Poznań, który w ubiegłym roku uratował się od spadku, a pierwszy jego mecz nie zapowiada w niczym, aby w tegorocznych rozgrywkach drużyna poznańska mogła odegrać poważniejszą rolę.

W I lidze Ogniwo łódzkie odbiega zdecydowanie poziomem od reszty rywali, słabo także wystartował Kolejarz Gdańsk.

Obydwie te drużyny muszą zmobilizować wszystkie siły, by dotrzymać kroku silniejszym rywalom.

Gwardia Warszawa - Stal Chorzów 13:7

WARSZAWA. Spotkanie o mistrzostwo I ligi. Wyniki (na pierwszym miejscu pięściarze Stali): Usiecki uległ Frąckowiakowi, Reichert — Szadkowskiemu, Sędzielorz wysoko Tyczyńskiemu, Bazarnik wygrał przez dyskwalifikację Komudy (na skutek wniesionego przez Stal protestu), Kempa wygrał z Wesołowskim, Ponanta przegrał ze Stefaniakiem, Kusz przegrał z Wilczkiem, Sznajder wygrał przez t. k. o. z Kolczyńskim (wskutek kontuzji tego ostatniego), Nowara uległ nieznacznie Szymurze, Drapała zremisował z Famulickim.

Powiedzmy otwarcie — to był z małymi wyjątkami słaby boks, w nieodpowiedniej sali, która wchłonęła ponad 1500 osób.

Faktem jest, że w drugiej rundzie z zawodników pot lał się strumieniem wskutek zaduchu, a pewnie też częściowo niedotrenowania. Bo i to także obserwowaliśmy w pierwszym w tym sezonie meczu ligowym. Z drużyny śląskiej poza Bazarnikiem trudno kogoś wymienić, z Gwardii na poziomie: Tyczyński, Wilczek i Kolczyński. Jako całość gospodarze zaprezentowali się lepiej — lecz bynajmniej jeszcze nie doskonale.

Muchy stoczyły walkę chaotyczną, dużo ciosów, mało celności, dużo szamotania i w końcówce brak kondycji. Agresywniejszy był Frąckowiak. W koguciej Szadkowski bił dużo celniej i skuteczniej. Werdykt jednogłośny. W piórkowej Tyczyński pokazał boks dobry, szybki, bił seriami i chwilami oszałamiał zupełnie Sędzielorza. [illegible] nie na punkty lecz w drugiej rundzie w zwarciu padł nagle wijąc się z bólu. Początkowo ogłoszono k. o. dla Komudy. Na skutek orzeczenia lekarza (Bazarnika wyniesiono do [illegible]) ctwem dyr. Zaplatki zmieniła werdykt dyskwalifikując Komudę za [illegible] (uderzenie kolanem naszym zdaniem [illegible]). Po tej walce stan meczu brzmiał 2:6 dla Gwardii.

Kempa miał dobrą tylko pierwszą rundę, później oberwał parę soczystych prostych i opadł z sił. Werdykt 2:1 dla Kempy. Wesołowski w pierwszej rundzie był do 7 na deskach.

Ponanta wypadł słabo na tle prymitywnego [illegible] Stefaniaka. Dużo przyjmował i w rezultacie zepchnięty został zupełnie do defensywy. Werdykt jednogłośny.

Kusz początkowo ruszył z niebylejakim animuszem trafiając jednak ciosami za dużo w powietrze. Wilczek doskonale rozwiązał walkę taktycznie, [illegible] a od połowy drugiej rundy przeszedł do generalnego ataku. Pod koniec drugiej rundy Kusz po silnym prawym znalazł się na deskach, trzecią rundę skończył zupełnie oszołomiony. Werdykt jednogłośny.

Kolczyński pokazał tym razem dobry boks, przemyślany taktycznie, „obrobił" celnymi hakami korpus przeciwnika i z kolei przeszedł do pełnego ataku. Drugą rundę Ślązak skończył „pływając". W trzeciej Sznajder rozciął Kolczyńskiemu łuk brwiowy, sędzia odsyła gwardzistę do rogu. Kolczyński prowadził wysoko na punkty. Szymura wypadł na ogół blado, choć w pierwszej rundzie „posadził" do 3 Nowarę na deski. Nie umiał jednak w końcówce zdobyć się na [illegible]. Nowara również nie zachwycił choć był nieco szybszy od swego przeciwnika. Werdykt jednogłośny.

Famulicki sprawił niespodziankę. O półtorej głowy niższy od Drapały, no i o conajmniej 15 kilogramów lżejszy, gwardzista z uporem szedł do przodu i paroma celnymi sierpami zupełnie odebrał animusz Drapale do walki. Obaj pięściarze osłabli w trzeciej rundzie.

Na ringu (nie bez błędów) sędziował [illegible], na punkty: [illegible]lewicz, Bogdanowicz i Dall. (sg)

Stal Poznań - Ogniwo Łódź 14:6

ŁÓDŹ. (tel. wł.) — Inauguracja mistrzostw ligi nie wypadła w Łodzi zadawalająco jak o tym „Sport" do [illegible] pięściarzy miejscowego zespołu. Ilustracją tego są tacy pięściarze, jak Zajączkowski, który karierę pięściarską rozpoczął w maju ub. roku na pierwszym kroku, albo Nejman, który na swym koncie ma zanotowane dopiero dwa pojedynki. Okoliczność, iż obaj ci pięściarze zdobyli punkty [illegible] pinii o bardzo słabym poziomie walk, z których wiele łudząco przypominało [illegible]

Bokserzy Stal wykazali lepsze przygotowanie kondycyjne, a także zaprezentowali bogatszą niż ich przeciwnik technikę. Najlepszym pięściarzem zawodów był Lech. Jego przeciwnik, Nowak słusznie może być uznany za najlepszego boksera Ogniwa i może rokować wielkie nadzieje, jeżeli kierownictwo oszczędzi mu podobnych startów, jak w niedzielę Nowak mianowicie po kontuzji odniesionej w pojedynku z Palińskim, w sobotę dopiero zdążył zdjąć gips z ręki, aby następnego dnia stanąć na ringu do trudnej walki. Mecz zgromadził ponad 1000 osób.

Wyniki techniczne (w kolejności [illegible]) cy Stali: Wojnowski pokonał nieznacznie Połockiego, Maneiski zwyciężył Strzeleckiego, którego sędzia odesłał w 2 r. do rogu, Polankiewicz wygrał z Organkiem, Turowski pokonał [illegible] ski uległ Zajączkowskiemu, Kaźmierczak zwyciężył na skutek dyskwalifikacji Jachnika, Lech wygrał z Nowakiem przez t.k.o. w 3 r., Papierowski przegrał z Nejmanem w 1 r. przez k.o. Wieczorek pokonał Gampego, a Majewski oddał punkty bez walki Niewa[illegible]

Gwardia Gdańsk - Kolejarz Gdańsk 14:6

GDAŃSK. [illegible]

[illegible] chwilkę nokautując swego przeciwnika po kilkudziesięciu sekundach walki.

Zacięty pojedynek stoczyli w wadze muszej Stefaniak z Gwardii i Klein. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Stefaniaka, walka była bardzo wyrównana, typowo remisowa.

Soczewiński startujący w wadze [illegible] Kaczmarka. Dość nieoczekiwanie za[illegible] półśredniej pomiędzy Pękiem a Antkowiakiem. W drugiej rundzie Antkowiak poddał się przeciwnikowi.

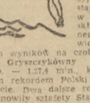
Wyniki walk w kolejności wag były [illegible] zawodnicy Gwardii): Glinkosz wygrał z Dziubachem, Stefaniak pokonał Kleina, Kaczmarek przegrał z Soczewińskim, Antkiewicz zdobył punkty bez walki na skutek braku przeciwnika, Pęk wygrał przez poddanie się Antkowiaka, Jastrzębski został znokautowany przez Chychłę w pierwszej rundzie. Krawczyk pokonał Zielińskiego II, Iwański wygrał z Rajskim po słabej walce. Filaikow[illegible] kiego w drugiej rundzie. Wojnarowski przegrał z Dorkiem. Była to najsłabsza walka dnia.

W ringu sędziował mgr Kowalski z Poznania na punkty: Krasnski z Warszawy, Sikorski z Łodzi i Kubik [illegible]

Trzy nowe rekordy Polski

STAL WROCŁAW — OGNIWO BYTOM 80:74

WROCŁAW (tel. wł.) Na krytej pływalni we Wrocławiu odbył się w niedzielę międzyklubowy mecz pływacki pomiędzy zespołami wrocławskiej Stali i bytomskiego Ogniwa. Spotkanie zakończyło się niespodziewanie zwycięstwem gospodarzy w stosunku 80:74 punk.



Zaznaczyć należy, że goście wystąpili do meczu w osłabionym składzie bez Zimnego i Gadzikiewicza. Z uzyskanych wyników na czoło wybija się czas Gryszczykówny na 100 m st. grzb. — 1.27,4 min., który jest nowym rekordem Polski na tym dystancie. Dwa dalsze rekordy Polski ustanowiły sztafety Stali Wrocław na dystansie 5x50 m. — 2.25,2 i 10x50 m. st. dow. — 4.58,5 min. Z dalszych wyników na podkreślenie zasługuje czas Dzikówny na 100 m. styl. dow. — 1.16,2 min.

W piłce wodnej Ogniwo Bytom pokonało Stal 16:8 (9:4).

Liga ping-pongowa

Lublin: Ogniwo — Ogniwo Wrocław 4:6.

Chorzów: Unia — Budowlani Warszawa 5:5.

Łódź: Włókniarz — Kolejarz Toruń 9:1.

Kraków: Ogniwo — Stal Poznań 6:4.

Budowlani Mysłowice — Kolejarz Poznań 13:7

MYSŁOWICE. Przy zapełnionej hali, Budowlani zainaugurowali w Mysłowicach sezon bokserski zwycięstwem nad słabą drużyną Kolejarza Poznań.

Obydwie drużyny składają się z młodych jeszcze zawodników, w wielu wypadkach słabych technicznie, lecz walczących z dużą dozą ambicji.

Z Poznaniaków zaprezentował się najlepiej dobry technicznie Wytyk, [illegible]

Z werdyktów kwestionować można zwycięstwo Gladysiaka nad prymitywnym jeszcze, ale bardzo żywiołowym Koziołem. Remis byłby słuszniejszy.

Wyniki walk były następujące (w kolejności wag — na pierwszym miejscu zawodnicy Mysłowic): **Szwajcok** zwyciężył na pkt. Przybysza, **Zadora** pokonał wysoko na pkt. Lebnego, **Huf** po na ogół wyrównanej walce, lepszą końcówką zapewnił sobie zwycięstwo nad Janoszakiem. **Brzeziński** wypunktował wysoko Nowockiego, Koch zremisował ze Świdrem, **Pempek** przegrał z Wytykiem, **Maciejewski** zwyciężył przez tko z Kupczykiem w II rundzie. **Kozioł**, po wyrównanej walce, przegrał z Gladysiakiem. **Sobota** przegrał przez tko z Talarczykiem na skutek kontuzji łuku brwiowego, **Kuźma** wygrał w. o.

CWKS Warszawa — Włókniarz Bydgoszcz 14:6

BYDGOSZCZ (tel. wł.) Występ pięściarzy warszawskiego CWKS-u wywo[illegible] goszczy.

Goście byli drużyną lepszą, zwłaszcza w wagach cięższych. Wynik w ringu brzmiał właściwie 12:8 dla CWKS, gdyż w wadze koguciej w [illegible] pedlo Czaikowskiemu (b. zawodniko[illegible])

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu goście): **Sylwester** przegrał z Niedźwiedzkim, **Kargier** wygrał w. o. z Czajkowskim, ulegając mu w walce towarzyskiej, **Kubowicz** uległ Nowakowi, **Kwieciń** poddał się w III r. Kotońskiemu, **Nicler** pokonał Lawrena. **Dehisz** wygrał z Buczkowskim, **Kwaśniewski** zwyciężył Bigońskiego, **Paliński** pokonał przez tko w II r. Drożeckiego. **Grzelak** wygrał w. o., **Gościański** znokautował w II r. Chyłę.

Liga koszykówki żeńskiej

AZS Warszawa — Spójnia Gdańsk 53:23 (28:5)

Punkty zdobyli: dla AZS Warszawa: Czepkówna 17, Gruszczyńska 17, Węgrzynowicz 9, Działkiewicz 8, Wojtyrowska 2; dla Spójni: Edelman 8, Wilska i Ławrynowicz po 6, Moczarska 3. Sędziowali: Przygoński i Eime.

Spójnia Warszawa — LKS Włókniarz Łódź 59:22 (15:19)

Punkty zdobyły: dla Włókniarza: Paprotowa 8, Peskówna 8, Wojterowa 4, Błażyńska 2, Lutrostińska 1; dla Spójni: Rogowska 23, Wojewódzka 14, Parzniak 14, Kowalczyk 3, Pachlowa 2, Dziak 2, Siemiawska 2, Góralska 2.

AZS Warszawa	6	5:1	238:146
Spójnia Warszawa	6	4:2	212:119
[illegible]	5	[illegible]	[illegible]
Kolejarz Warszawa	5	3:2	189:115
Spójnia Gdańsk	6	1:5	141:243
Włókniarz Łódź	6	0:6	115:333

I. Liga koszykówki męskiej

AZS Warszawa — Spójnia Gdańsk 38:42 (12:17)

Punkty zdobyli dla Spójni: Markowski I —14, Wężyk 11, Markowski II — 7, Wotowicz 5, Appenheimer 3; dla AZS Niciński 23, Poplowski 7, Nortowski 5, Christians 3. Sędziowali: Przygoński i Eime.

Kolejarz Poznań — Stal Poznań 33:31 (16:8)

POZNAŃ (tel. wł.) Zwycięstwo Kolejarza było raczej szczęśliwe i uzyskane zostało po wyrównanej i zaciętej walce. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Ruszkiewicz 15, Grzechowiak i Baier po 6, Mytsiak 4 i Jarzyński 3, dla pokonanych: Wybierałski 8, Klevenhagen i Orlikowski po 6, Kubicki, Karalus i Młynarczyk po 3 oraz Szymura 2. Sędziowali Elbanowski i Wysocki z Warszawy.

Gwardia Kraków — Ogniwo Kr. 48:41 (24:20)

KRAKÓW (tel. wł.) Gwardia zrewanżowała się Ogniwu za porażkę poniesioną w pierwszej serii mi[illegible]stwo. Punktami zwycięzców podzielili się: Dąbrowski 15, Wójcik 12, Kowalówka 8, Ariet 5 oraz Mikułowski i Pytia po 4, dla pokonanych kosze zdobyli: Łudzik 14, Pacuła 13, Bentkowski 4, Cieślelski J. 3, Krupa 2 i Korcala 1. Sędziowali Czmoch i Ujma z Warszawy.

Spójnia Łódź — Włókniarz Łódź 42:28 (20:12)

ŁÓDŹ. Punkty dla zwycięzców uzyskali: Michalak 12, Pawlak 11, Dowgird 9, Szor 4, Skrodzki, Płachecki, Kasiński po 1. Dla Włókniarza: Kaczmarek 10, Maciejewski 9, Sobociński 4, Wojciechowski 3, Wiśniewski [illegible]

Spójnia Gdańsk	8	7:1	361:299
Spójnia Łódź	8	6:2	343:294
Kolejarz Poznań	8	6:2	367:330
Gwardia Kraków	8	4:4	328:316
Włókniarz Łódź	8	4:4	375:380
AZS Warszawa	8	3:5	301:333
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Stal Poznań	8	0:8	221:318

II. liga koszykówki

Kolejarz Gdańsk — Kolejarz Toruń 32:35

Dla zwycięzców punkty zdobyli: Frankiewicz 18, Kucza 5, Stefanowicz II 6 i Gliński 2; dla gospodarzy — Araminowicz i Gromek po 7, Majewski, Kępiński i Frankowski po 4, Olczewski i Szarejko po 3.

AZS Kraków — Kolejarz Kraków 47:41 (20:24)

KRAKÓW (tel. wł.) Akademicy postarali się o niełada sensację, zwyciężając mistrza pierwszej rundy rozgrywek, lokalnego rywala, Kolejarza. Powodem porażki kolejarzy była w pierwszym rzędzie słaba ich gra taktyczna oraz brak najlepszego strzelca zespołu Wawry. Punkty dla zwycięzców uzyskali: Korpak 12, Szymański 11, Kozdruń 8, Obuchowicz, Nawrocki i Lipiński po 3, dla pokonanych: Niedźwiedzki 16, Poburka, Stawach i Meżyk po 6, Michalek 4, Pudzyński i Filipek po 2. Sędziowali dobrze Czmoch i Ujma z Warszawy.

Kolejarz W-wa — Kolejarz Ostrów 51:38

WARSZAWA (tel. wł.) Punkty dla gospodarzy uzyskali: Złotkiewicz i Siwek po 10, Ślesicki 8, Zagórski 5 i Zdanowski 2, dla pokonanych: Grzenda 17, Pieluch 8, Nowacki 6, Sitek 2 oraz Kolaśniewski i Froneczak po 2.

AZS WROCŁAW — STAL ŚWIĘTOCHŁOWICE 41:25 (12:13)

Kolejarz Toruń	8	6:2	351:292
Kolejarz Warszawa	8	5:3	384:301
Kolejarz Kraków	8	5:3	338:278
Kolejarz Ostrów	8	5:3	335:385
Kolejarz Gdańsk	8	5:3	332:322
AZS Wrocław	8	4:4	270:290
AZS Kraków	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Stal Świętochłowice	8	0:8	325:520

Łyżwiarstwo - łyżwiarstwo - łyżwiarstwo - łyżwiarstwo

Rewia katowickiej Stali przed otwartą kurtyną

„Wieczór tańca i humoru na lodzie". Organizator — komitet rewiowy Stali (Katowice). Wykonawców 30. Punktów programu 12. Słowo wiążące — Zbisława Pelc - Ichniowskiego Konferansjerkę prowadził artysta Teatru Śląskiego, Nowak Widzów ponad 10.000. Stroje własne i wypożyczone.

W migotliwym blasku reflektorów „Torkalu" przeżywaliśmy prapremierę wieczoru tańca i



Cztery pary w zgodnym rytmie krakowiaka. Pierwsza z nich to mistrzowska para Polski, Ziajówna — Wrocławski.
Fot.: Boronowski

humoru. Ściśle pisząc, projektodawcy nadali tej imprezie najwłaściwszą nazwę. To, co zapowiadał tytuł, oglądaliśmy na tafli sztucznego lodowiska. Barwna mieszanka tańców regionalno - ludowych, groteskowych, stylizowanych i, zaryzykujmy określenie, — salonowych — przewinęła się przed widzami.

Kiedyś debatowano zapamiętale, czy taki pokaz o cechach ogólnowidowiskowych, ma coś wspólnego ze sportem. Czy organizowanie takich spektakli wpłynie na podniesienie poziomu łyżwiarstwa, a jednocześnie zyska nowych zwolenników tej gałęzi sportowej. Była to, oczywiście, przedwczesna polemika.

*

Uczestnik rewii musi się legitymować bezbłędnym opanowaniem jazdy na łyżwach. Co więcej, musi sobie przyswoić swobodę ruchów, szczególnie dość skomplikowanych kroków, nie mówiąc już o skokach, stanowiących elementy każdej jazdy dowolnej. Oczywistość sportowych umiejętności, koniecznych do udziału w rewii lodowej, czy raczej trafniej nazywając, baletu lodowego, nie ulega wątpliwości. Wymaga się również od uczestników rewii pewnych zdolności scenicznych. Nie tylko bowiem walory natury sportowej decydują o powodzeniu takiego seansu lodowego. Dochodzą do tego nieodzowne atrybuty z innej znów dziedziny. Wykonawcy, oprócz tanecznych produkcji, pewnej dozy akrobatyczności, **muszą zadość uczynić teatralnym wymaganiom** — wczuć się w swoją rolę, należycie ją odtworzyć, używając nawet dyskretnie stonowanej mimiki.

Niedzielny pokaz łyżwiarzy dał chyba wyczerpującą odpowiedź na te zagadnienia. **Od strony sportowej, a więc łyżwiarsko - wyczynowej uczestnicy sprostali zadaniom**. Zapewnił to zresztą udział czołówki polskiego łyżwiarstwa figurowego **Osadnik, Sojka, Wrocławski, Grobert, Ziajówna, Jajszczokowa** — wszyscy z listy najlepszych w Polsce. Nie powinni byli sprawić zawodu i raczej rozczarowali w sensie przyjemnym. Staranne przygotowanie biło z każdego ruchu. Jedynie kilku wykonawców i wykonawczyń wiązanki śląskiej, zademonstrowanej przez 12 par tanecznych, chwilami raziło słabą zwrotnością i nie wiązało swoich ruchów z muzyką. Był to chyba jedyny mankament w starannie ułożonym łańcuchu programu.

Zaczęło się od krakowiaka. Cztery pary w takt „Podkóweczki, dalejże ognia..." łyżwami wykrzesało bez mała iskry z lodu. Piękne stroje ziemi krakowskiej pomnażały jeszcze miarę doznawanych wrażeń. Była to prawdziwa radość dla oczu, kiedy pary w całym pędzie mknęły po lodzie.

*

Słuchamy zapowiedzi konferansjera, poprzedzającej każdy punkt programu, i **Sojka** w czarnym, przylegającym kostiumie, popisuje się w passo - doble. Elegancją ruchów konkuruje z kolorytem tego tańca. Brawa sypią się w podzięce. Uśmiechnięty wice-mistrz Polski kłania się na wszystkie strony.

Za chwilę stadion znów trzęsie się od aplauzu, którego nie szczędzą obecni żadnemu wykonawcy. **Osadnik**, w mundurze ułana z ubiegłego stulecia, smali koperczaki do swej partnerki — Jajszczokowej. Oboje wywijają ognistego mazura, naszpikowanego naprawdę ładnymi krokami.

...znów Sojka — szmer zdziwienia przebiega po przepełnionej widowni. Jak żywo przypominamy sobie nie starzejące się legendy ze skalnego Podhala. „Hej, idę w las..." płynie melodia, a Sojka z pasją tańczy zbójnickiego.

Z kolei pięć gracji Stali, w błękitnych sukienkach, na których mienią się wytłaczane kwiaty, wykonuje stylizowanego walca. Wywijają obręczami przy wtórze muzyki Chaczaturiana.

Na „wzburzone" fale zamrożonej tafli lodowej wjeżdża okręt, holowany przez dwóch majtków Osadnik i Sojka w groteсce marynarskiej. Świetny numer. Często oklaskiwany. I słusznie. Pomysłowość kroków, humor sytuacyjny walczy o lepsze z świetnym poziomem odtwórców. Panowie z bocianiego gniazdka kręcą nawet wspaniałe piruety... na spodniach. Wreszcie cumują u brzegu. Publiczności wszystkiego mało. Nikt nie szczędzi oklasków. Naśmiano się do syta.

Po tej pokazówce, iskrzącej się humorem, panuje spokój, dystynkcja na lodzie. Mistrzowska para Polski Ziajówna — Wrocławski, płynnie przenosi z parkietu na śliską powierzchnię lodu sentymentalne tango.

Krótka przerwa, ledwie 5-minutowa i zbieramy się już do odbioru kolejnych wrażeń.

Cztery dobrane pary, z Osadnikiem, Sojką i Ziajówną na czele, ukazują się w ludowym tańcu rosyjskim. Zwraca uwagę przede wszystkim doskonałe zgranie, a sam taniec zasługuje .. robi to zresztą najwymowniej widownia.

No, prosimy, Basiu! Najmłodsza łyżwiarka Stali, 10-letnia **Basia Jankowska**, pokazuje, że już dawno minął jej pierwszy krok na tafli lodowej. Wcale dobrze wypadają trójki skakane, piruety, a wszystko powiązane w estetyczną całość.

Co się później działo, trudno opisać. Najbliżej prawdy był ten, który po tym punkcie niespodzianek powiedział, że można było skonać ze śmiechu. Sojka w tańcu apaszowskim, w takt skocznej polki, z partnerką... ludzkiej wielkości kuklą. Wiele rozmaitych łamańców, przechyleń, doskonałe oddanie środowiska apaszowskiego...

Kończy się przyjemny przekładaniec tańców na lodzie. Wykonawcy darzą nas jeszcze wielokolorowym bukietem tańców śląskich i następuje finał. „MILIONY RĄK ..." słychać przez głośniki. Cały zespół żegna się z publicznością, niosąc transparenty z napisami, propagującymi hasła pokojowe, produkcyjne i sportowe.

Karol Weisberg.



A oto ognisty mazur w wykonaniu Leszczyny i Osadnika.

Z pobytu hokeistów polskich w NRD

DOKOŃCZENIE ze str. 1

budowie gospodarczej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, dziś ja opowiadałem naszym i niemieckim zawodnikom o organizacji sportu w Polsce Ludowej. Muszę dodać, że każdorazowo na wykładach są obecni tłumacze, którzy przekładają z polskiego języka na niemiecki i odwrotnie.

Zawodnicy nasi czują się doskonale. Jedynie Bromowicz i Świcarz narzekają stale na ból zębów.

Cała nasza ekipa była w sobotę w operze, dokąd zostaliśmy zaproszeni przez naszych miłych gospodarzy, pragnących urozmaicić nam czas. W niedzielę zwiedzimy tutejszy cyrk. Raz jeszcze muszę podkreślić niezwykle serdeczny stosunek kierownictwa sportu NRD do nas.

Na środę 17 bm. zaproponowaliśmy naszym współpartnerom rozegranie spotkania, które by miało jakiś oficjalny charakter. Zespół nasz wystąpi jako reprezentacja Warszawy, albo też jednego z naszych zrzeszeń.

W poniedziałek odbędzie się plenum Komitetu Kultury Fizycznej NRD, na które zostaliśmy również zaproszeni.

ZDZISŁAW GRAJKOWSKI

„Dużo się od nich nauczymy"

„Sport Echo" o sportach zimowych w Polsce

„Dużo nauczymy się od nich": głosi tytuł pełnej jednostronicowej publikacji zamieszczonej w organie demokratycznego ruchu sportowego NRD „Sport - Echo" z okazji przyjazdu do Berlina polskich hokeistów i łyżwiarki. Na pierwszej kolumnie tego wydania na ukos przez szpalty przebiega czerwonymi czcionkami w polskim języku **„Witamy jak najserdeczniej naszych przyjaciół sportowych z Polski Ludowej"**.

W długim artykule o charakterze informacyjnym redakcja „Sport-Echo" zapoznaje czytelników Niemieckiej Republiki Demokratycznej z nowymi prądami, które tak ożywczo podziałały i wzmogły rozwój sportów zimowych w Polsce.

„Nowe założenia, — stwierdza organ ruchu sportowego NRD przyświecające strukturze kultury fizycznej i sportu w Polsce Ludowej, wprowadziły hokej, jazdę szybką i figurową na nowe tory. Naukowy sposób treningu, w ściśle metodycznym ujęciu oparty o doświadczenia i osiągnięcia radzieckich sportowców i hokeistów CSR, przyczyniły się do znacznych postępów.

A początki były trudne. Brak było wszystkiego. Pracowite ręce jęły się odbudowy zniszczonych działaniami wojennymi obiektów sportowych. Te same ręce wznosiły mury zakładów wytwórczych, produkujących sprzęt dla entuzjastów sportów lodowych. A tych było dość dużo. Przeprowadzona akcja mobilizacyjna zjednała dyscyplinom zimowym nieprzeliczone zastępy młodzieży.

Przyjęto, że podstawę do prawdziwego sezonu stanowi gimnastyka zarówno ogólna, a na dalszym etapie przygotowań, uwzględniająca specjalne ćwiczenia. Hokeiści doszli przy końcu zakopiańskiego obozu do dużego stopnia opanowania nawet trudnych ewolucji akrobatycznych. Również sumiennie przygotowywali się łyżwiarze figurowi. Ich program ćwiczeń miał, oczywiście, inny charakter. Główną uwagę ze względu na odmienny typ ruchów na lodzie zwrócono na ćwiczenia plastyczno-baletowe".

Dalej czytamy charakterystykę polskich drużyn hokejowych. O ich sukcesach i porażkach na arenie międzynarodowej. O dużej niespodziance, którą w tym sezonie sprawiło ZS Górnik, wygrywając z Żelezarny Vitkovice.

Wiele słów poświęca „Sport-Echo" naszemu sztucznemu lodowisku w Katowicach. Mówi o tym podtytuł określający Katowice jako centrum polskiego sportu lodowego.

Z kolei czytamy opis wydarzeń w łyżwiarstwie figurowym. O początkach powojennych, kiedy walka o prymat wśród kobiet toczyła się między siostrami Dąbrowskimi. I znów o zmianach, zaistniałych po wyjeździe Hanki Dąbrowskiej z kraju. O nowym sposobie jazdy w programie dowolnym, o przyspieszeniu jej tempa i urozmaiceniu trudnymi, podwójnymi skokami.

Czytelnik niemiecki dowiaduje się również o naszych osiągnięciach w jeździe szybkiej na lodzie. Ta dyscyplina sportowa — podaje „Sport-Echo" — korzysta najwięcej z ogromu wiedzy wieloletniego mistrza Polski, inż. Kalbarczyka.

„Duży wpływ na racjonalny trening polskich szybkobiegaczy i biegaczek na lodzie, miała wizyta rekordzistki świata, wybitnej łyżwiarki radzieckiej Marii Isakowej. Bawiąc w Polsce, jako delegatka ZSRR na II Światowym Kongresie Pokoju, chętnie została jeszcze kilka dni w kraju, aby zarówno w Warszawie, jak i w Katowicach wprowadzić polskich sportowców w tajniki szybkiej jazdy na lodzie".

W zakończeniu artykułu „Sport-Echo" podnosi wspaniałe warunki treningowe światowej sławy miejscowości klimatycznej Zakopanego. Podkreśla intensywną pracę, rzetelną opiekę, stwarzające uprawiającym jak najszersze możliwości rozwojowe.

Włókniarz (Łódź) — Stal (Wrocław) 12:8

WROCŁAW. (tel. wł.) — Inauguracja rozgrywek ligowych we Wrocławiu wypadła dość udatnie. Oba zespoły okazały się nieźle przygotowane do mistrzostw, a parę walk stało na bardzo wysokim poziomie. Obie drużyny wystąpiły z nowymi nabytkami: Stal z zawodnikami b. Związkowca, Seidlem, Jaroszem i Kostuikiewiczem, a Włókniarze z Anielakiem i Szalińskim z Bawełny.

Zwycięstwo gości było zasłużone a wynik 12:8 jest odpowiednikiem tego co działo się na ringu. Łodzianie się swoją opierali na rutyniarzach natomiast wrocławianie dysponują zespołem młodych, bojowych, dobrych technicznie bokserów. Jedynie [illegible] Krupiński II ustępują znacznie swym kolegom.

Mecz obfitował w ładne pojedynki, których na pierwszy plan wysuwa się spotkanie Paski z Szalińskim wygrane przez doskonałe w tym dniu [illegible]. Dobre walki stoczyli również Olczyk z Kucharskim, Marcinkowski z Sawickim oraz Nogalski ze Szolcem.

Wyniki techniczne: (od muszej do ciężkiej, na pierwszym miejscu zawodnicy Włókniarza): Anielak wygrał przez t.k.o. w 3 r. z Rutkowskim II, Szaliński uległ Pasce, Małecki pokonał Seidla, Olczyk zwyciężył Kucharskiego, Marcinkowski Sawickiego, Nogalski przegrał ze Szolcem, Trzesowski wypunktował Jarosza, Olejnik Krupińskiego II, Krupiński I (S) zdobył punkty bez walki, a Jaskóła zwyciężył Kostuikiewicza.

Walki w ringu prowadził Masłowski (Poznań), punktowali: Szot (W-wa) Dziura (Śląsk) oraz Suszczyński (Poznań). Widzów 10 000.

OWKS (Lublin) — Gwardia (Wrocław) 12:8

LUBLIN. Pierwszy mecz „beniaminków" II ligi bokserskiej OWKS Lublin z mistrzem rozgrywek o mistrzostwo klasy „A" Gwardia Wrocław przyniósł zgoła nieoczekiwany wynik. Gwardia przystępująca do meczu jako faworyt po ostatnim zwycięstwie nad OWKS we Wrocławiu 14:2 przegrała a pięściarze jej wykazali bardzo mierną formę nie wyłączając nawet mistrza Europy Kasperczaka. Walki zgodnie z naszymi przewidywaniami nie stały na wysokim poziomie.

Jedynie Matloch z Kargolem stoczyli ładny i emocjonujący pojedynek. Zawód sprawił także Sadowski uzyskując zaledwie wynik remisowy z Zielińskim. Sędziowie nie ustrzegli się od pomyłek ogłaszając po walce Franka z Urbanowiczem wynik remisowy który krzywdził znacznie lepszego pięściarza OWKS.

Wyniki walk: (na pierwszym miejscu pięściarze OWKS.) **W muszej:** Kukier wygrał z Łakomym, **w koguciej:** [illegible] przegrał na pkt z Kasperczakiem, **w piórkowej:** Matloch wygrał na punkty z Kargolem, **w lekkiej:** Kowalewski wypunktował Kaflowskiego, **w lekko-półśredniej:** Sobko wypunktował Włodka, **w półśredniej:** Zieliński nierozstrzygnął walki z Sadowskim, **w lekko-średniej:** Kula (Gwardia) zdobył punkty bez walki, **w średniej:** Czapliński przegrał z Kraskiem, **w półciężkiej:** Franek zremisował z Urbanowiczem, **w ciężkiej:** Stec wygrał na punkty z Klimeckim. Zawodom przyglądało się 2000 widzów.

Z całego kraju

Budowlani Opole — Ogniwo Wrocław 10:6

OPOLE. Towarzyskie zawody pięściarskie, rozegrane pomiędzy Ogniwem Wrocław, a Budowlanymi z Opola zakończyły się zasłużoną wygraną opolan 10:6.

WYNIKI: (na pierwszym miejscu Budowlani) Stefan przegrał przez techniczny k. o. w III starciu z Zurańskim. Gren R. wypunktował Szczurka. Górniak uległ na punkty Jurewiczowi. Kraus zwyciężył na punkty Szoffera. Kiszka przegrał z Dudkiem. Pawłowski wygrał przez techniczny k. o. w III starciu z Dębickim. Kraus II pokonał na punkty Małka. Wyżykowski znokautował w I starciu Ziembickiego.

Sędziowali: Kloska, Matura, Ćwikliński i Dudziak.

Derby bokserskie Krakowa

KRAKÓW. „Premiera 10 wag" w drużynowych mistrzostwach Krakowa nie wypadła imponująco. Boks w piłkarskim Krakowie nie jest pozycją mocną, mimo dobrej pracy organizacyjnej, zarówno okręgu jak i poszczególnych trenerów klubowych. Sobotnie derby Krakowa, przyniosły zwycięstwo Gwardii 13:7, jednak [illegible] nie stanęły na wysokości zadania, obniżając poziom za[illegible].

Wyniki walk (od muszej do ciężkiej — na pierwszym miejscu zawodnicy Gwardii): **Janicki** przegrał na pkt. do **Boczarskiego**. **Wojtysiak** pokonał **Janusza**, walkę **Sojka — Leja** uznali sędziowie za remisową. **Kapuściński** wygrał na pkt. z **Czajackim**. **Długosz** przegrał na ptk ze **Szczerbowskim**, który w tym dniu stoczył swą 50 walkę. **Piątkowskiego** uznano za zwycięzcę nad **Danecem**. Najszybsza walka wieczoru, **Chodorowski — Rapak**, zakończyła się remisowo. **Chlebowski** wygrał walkę w drugiej rundzie przez poddanie się przeciwnika. **Chudala** zremisował z **Berezińskim**, **Ryś** zdobył 2 pkt. w. o. z powodu braku przeciwnika w wadze ciężkiej. Walki w ringu prowadził Stusz, punktowali **mgr Strasse, Moskowski, Mazoń**.

Skonecki zwycięża Olejniszyna

Gliwice. Bawiący na obozie treningowym tenisiści stołecznego CWKS-u rozegrali w ub. niedzielę kilka spotkań pokazowych z zawodnikami miejscowej Stali. Dochód z tej imprezy organizatorzy przeznaczyli na rzecz pomocy dzieciom koreańskim.

Na najwyższym poziomie stało spotkanie zasłużonego mistrza sportu, **Władysława Skoneckiego** z kolegą klubowym **Olejniszynem**. Mecz ten przyniósł zwycięstwo Skoneckiemu 6:1, 6:1.

Niedysponowany w tym dniu Sebrala przegrał niespodziewanie pokazowego seta z młodym Piotrowskim (CWKS) 3:6.

Wyniki pozostałych setów pokazowych (zawodnicy CWKS podani na pierwszym miejscu): **Kwiatek-Wojciechowski 10:8, Radzio-Kolcz 6:2, Ryczkówna i Skonecki-Popławska i Wojciechowski 6:6.**

W ŁKS Włókniarz bez zmian

ŁÓDŹ. Łódzcy piłkarze kończą przerwę zimową i przystępują do zaprawy. W poniedziałek rozpoczynają treningi na sali ligowcy ŁKS Włókniarza. W zespole ich nie zajdą żadne poważniejsze zmiany. Na wiosnę ujrzymy znajome, stare (nomen omen) twarze, z 11 ubędzie tylko **Pietrzak**, lewy obrońca, który przeniósł się do Wałbrzycha i występować będzie w barwach tamtejszego Górnika. Jeszcze w ub. roku opuścił również Włókniarza lewo-skrzydłowy **Janeczek**, który powrócił do macierzystej Trzebini.

Koszykówka w Krakowie

KRAKÓW. W dalszym ciągu mistrzostw klasy A. w koszykówce męskiej okręgu krakowskiego rozegranych 13 i 14 bm. padły następujące wyniki: **Kolejarz Ib — Górnik Bochnia 39:37 (38:16), Gwardia Ib — OWKS** [illegible] — w meczu tym sędzia mgr **Budziaszek**, wykluczył za brutalną grę zawodnika **OWKS. Laske; Ogniwo Bronowice — AZS Ib** [illegible], **Budowlani Kraków — Włókniarz Andrychów** [illegible].

KOSZ. ŻEŃSKI: Ogniwo Kraków — Górnik Wieliczka 38:11 (11:7), Gwardia — AZS 41:11 (21:5).

Mistrzostwa ping-pongowe w Nowej Hucie

Ostatnio w 51 brygadzie Nowa Huta został rozegrany turniej brygady. Turniej rozegrany był w systemie dziesiątkowym, każdy z każdym o pierwsze trzy miejsca na skali ogólnej brygady. Pierwsze miejsce zdobył Kielczewski Witold z oddziału III (18 punktów), 2) Sołtys Franciszek z oddz. V (16 punktów), 3) Woźniak Władysław z oddziału III (14 punktów).

Józef Gralak

Fakty i Ludzie

(•) Najwszechstronniejszy skoczek świata Murzyn, John Matcalf, po kilkuletniej przerwie, spowodowanej kontuzją, wrócił do czynnego życia sportowego. W pierwszym starcie w skoku wzwyż uzyskał wynik 1.76 m.

(•) Czołowy tenisista szwedzki Sven Davidsson pokonał w finale mistrzostw tenisowych Indii, zdrajcę narodu czeskiego „Egipcjanina" Drobnego 6:3, 6:3, 7:5. Warto przypomnieć, że w końcu roku ub. Davidsson uległ mistrzowi Polski, Władysławowi Skoneckiemu.

(•) Jak wiadomo, rekordzista świata w rzucie młotem Węgier, Nemeth, zapowiedział, że w roku przyszłym przekroczy granicę 60 m. Nemeth ma w tej chwili 35 lat, młotem rzuca od r. 1941. W ciągu 10 lat, rok rocznie systematycznie poprawiał wyniki. W 1944 — 47,30 m., w 1945 — 49,25, w 1946 — 52,72 m., w 1947 — 57,00 m., w 1948 — 59,02 (rekord świata) w 1949 r. — 59,57 (rekord świata, ustanowiony w Katowicach) w 1950 r. — 59,88 m. (obecny rekord świata)



(•) Spośród reprezentantów Związku Radzieckiego najwięcej rekordów w ubiegłym roku ustanowiła Aleksandra Czudina — 11, w tym jeden rekord światowy w pięcioboju.

(•) Organizacje lekkoatletyczne Czechosłowacji, aby w sposób właściwy sprostać masowemu rozwojowi lekkiej atletyki, muszą w ciągu obecnego sezonu zimowego, wyszkolić dodatkowo 700 sędziów.

(•) Na Rusi Zakarpackiej narciarskie organizacje radzieckie wybudowały łącznie 60 skoczni narciarskich. Do roku 1945 były tu zaledwie dwie skocznie.

(•) Nowy typ narty „Extra", wyprodukował ostatnio w ZSRR zasłużony mistrz sportu inż. Ljudskow.

(•) Austriak Bradl wygrał międzynarodowy konkurs skoków na Berg - Isel o wielką nagrodę Insbruku, zwyciężając czołowych skoczków Norwegii, Szwajcarii, Finlandii, Szwecji i Niemiec. Bradl uzyskał skoki 74 i 73 m. oraz notę 220. Drugi był Knarvig (Norwegia) 72 i 70 m 3) Tschannen (Szwajcaria) 70 i 69,5, 4) Dalscher (Szwajcaria) 70 i 69,5 h. 5) Weiler (Niemcy) 69 i 72,5 m 6) Vaino (Finlandia) 67 i 68,5 m. Pierwszy Szwed znalazł się na siódmym miejscu. Zwycięzca z Holmenkolien w roku 1948, Norweg Arne Hoel na dzień przed konkursem potłukł się dotkliwie i został odwieziony do szpitala. Tydzień przed tym Hoel przegrał w Davos w Szwajcarii konkurs skoków do Dalschera.



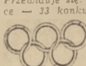
(•) Wiadomość, jakoby biegacz szwedzki Ingvar Bengtsson, uzyskał na dystansie 1500 metrów czas 3,45,4 w nowozelandzkim mieście Christchurch, okazała się fałszywa. Podała ją cała prasa światowa za agencją „United Press". Jak wyjaśnia obecnie mediolańska „Gazetta della Sport" czas Szweda wynosił tylko 3,56,4 sek.



(•) Polskie kluby narciarskie za Olzą utworzyły dwa ośrodki narciarskie: w Jabłonkowie i na Końcu pod Ostrym.

(•) Pierwszy bieg typu norweskiego we Francji wygrał Carrara. Znany ze startu w zeszłorocznych zawodach o „Puchar Tatr" w Tatrzańskiej Łomnicy zawodnik FSGT, Guy de Huertas, wygrał noworoczny slalom gigant w Chamonix, odnosząc zwycięstwo nad wszystkimi czołowymi zjazdowcami francuskimi.

(•) Ustalono, że program Olimpiady w 1952 roku w Helsinkach obejmie ogółem 142 konkurencje, w 18 różnych gałęziach sportu. Przewiduje się: w lekkiej atletyce — 33 konkurencje, zapaśnictwie — 16, gimnastyce — 9, pływaniu — 15, szermierce — 7, strzelaniu — 7, boksie — 10, wioślarstwie — 7, hippice — 6, podnoszeniu ciężarów — 6, yachtingu — 5, kajakach — 9, kolarstwie — 6 poza tym koszykówkę, hokej na trawie, piłkę nożną, piłkę wodną i pięciobój nowoczesny. Finowie chcieliby obsadzić wszystkie konkurencje. Łącznie w ich kadrze olimpijskiej przygotowuje się do igrzysk 1350 zawodników.



(•) Sport w Estońskiej Republice Radzieckiej notuje poważne osiągnięcia. Na bieżący sezon zimowy przygotowano 800 lodowisk, dziesiątki tras narciarskich, ponad 20 skoczni i wiele boisk hokejowych. W zawodach narciarskich startować będzie ponad 100 tysięcy młodzieży miast i wsi. 400 sportowców uczestniczyć ma w mistrzostwach narciarskich republiki. Osobno zorganizowane zostaną mistrzostwa narciarskie młodzieży kołchoźniczej, w których przewidziany jest start 22 000 zawodników.

(•) Czechosłowacy uruchomili górskie pogotowia ratunkowe na okres zimowy w Tatrach, Karkonoszach, Jasiennikach i na Szumawie.

(•) Rekordzista światowy w biegu na 100 metrów (10,1 sek.) Murzyn La Beach z Jamajki zapowiedział, że wobec ciężkich warunków życiowych zmuszony jest przejść na zawodostwo.

Es.

Poradnik „Sportu" dla kół sportowych

Akcja gimnastyczna w okresie zimowym

I. GIMNASTYKA jest jedną z obowiązkowych dyscyplin do odznaki RSPO i SPO stanowiąc ogólne przygotowanie dla każdego sportowca.

II. SALA GIMNASTYCZNA. Zarząd koła sportowego winien dążyć do tego, aby umożliwić wszystkim członkom możność uprawiania gimnastyki. W okresie zimowym gimnastykę uprawiamy głównie w salach gimnastycznych, czy salach zastępczych, stąd konieczność zapewnienia dla koła możności korzystania z sali. W wypadku natrafienia na trudności należy zwrócić się do właściwego terenowo Komitetu Kultury Fizycznej.

III. WYKORZYSTANIE SAL. Po otrzymaniu przydziału godzin treningowych na sali gimnastycznej, należy zapoznać uczestników akcji z regulaminem korzystania sali który postanawia między innymi, że na salę wchodzić wolno w pantoflach gimnastycznych ewentualnie boso, a w żadnym wypadku w butach, że na sali nie wolno palić papierosów itp.

IV. SPO. Instruktor winien zaopatrzyć się we wzorzec gimnastyczny do SPO w KKF i przygotować ćwiczących do zdania próby z gimnastyki. W ciągu miesiąca lutego, mają ukazać się w sprzedaży drukowane wzorce gimnastyczne.

Ubiegający się o zdanie normy gimnastycznej do SPO, winni ją przećwiczyć wszystkie ćwiczenia przepisane dla danej kategorii wieku, przed komisją sędziowską. Każde ćwiczenie za wyjątkiem skoków wolno wykonać jeden raz, skoki 2 razy. Za wykonanie wzorowo ćwiczeń ustalona jest punktacja. Komisja sędziowska odlicza pewien procent punktów za wykonanie wadliwych ćwiczeń. Dla spełnienia normy należy uzyskać 70 procent możliwych do zdobycia punktów.

Z przeprowadzonych prób do SPO Komisja sędziowska winna zrobić [illegible]

V. SPRZĘT POMOCNICZY. Do ćwiczeń należy przygotować sprzęt (sportowy) gimnastyczny, drążek, poręcze, [illegible] oraz sprzęt pomocniczy: protokóły próby, tabele punktacyjne dla sędziów, krzesła, stoliki. W wypadku nieposiadania całego sprzętu gimnastycznego można starać się przeprowadzić pewne ćwiczenia na przyrządach zastępczych.

VI. PROWADZENIE GIMNASTYKI NA WOLNYM POWIETRZU. Przy lekko mroźnej pogodzie i śniegu, szczególnie tam gdzie nie ma sal gimnastycznych, [illegible] prowadzić ćwiczenia gimnastyczne na polu.

VII. INSTRUKTORZY GIMNASTYCZNI. O ile koło nie posiada w swoim gronie członka posiadającego kwalifikacji do prowadzenia gimnastyki [illegible] do swego zrzeszenia sportowego. Informacji o instruktorach gimnastycznych czynnych w danym powiecie może udzielić KKF.

Korespondenci terenowi i szkolni donoszą

Członkowie LZS w pow. Brodnica pracują społecznie

BRODNICA. Dokonując analizy rocznej działalności w zakresie wychowania fizycznego i umasowienia sportu wśród młodzieży wiejskiej na terenie pow. brodnickiego, stwierdzić należy, że zarząd oddziału pow. ZSCh osiągnął na tym polu dość poważne wyniki. Świadczy o tym coraz lepsza i coraz bardziej aktywna praca sportowa i społeczna LZS.

Obecnie istnieje na terenie pow. brodnickiego ogółem 17 LZS, w których zrzeszonych jest około 400 osób. Nastąpiło podniesienie poziomu [illegible] sportowych przez szkolenie, jak i również, dostarczenie im sprzętu.

Z innych osiągnięć na podkreślenie [illegible] sportowców wiejskich pow. brodnickiego w masowych imprezach, jak w biegach narodowych, marszach jesiennych zawodach lekkoatletycznych, organizowanych w dniu święta kultury fizycznej oraz w akcjach politycznych i społecznych. Tak np. [illegible] cy, dożynek, 33 Rocznicy Rewolucji Październikowej, oraz Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Niezależnie od tego brali oni udział w akcji planowej skupu zboża i wykonywali gazetki ścienne, obrazujące rozwój i osiągnięcia sportu w ZSRR.

Czołowym zadaniem na najbliższą przyszłość jest dalsze zwiększenie ilości LZS na terenie powiatu brodnickiego, a tym samym i liczby sportowców [illegible] bywanie odznaki SPO i BSPO, które [illegible] sowienia sportu i kultury fizycznej na wsi.

ROMUALD DĄBROWSKI

Źle pracuje KS „Unia" w Malborku

MALBORK. Sportowcy malborscy mają słuszne pretensje do KS „Unia", która po 4 latach swej egzystencji posiada tylko 3 sekcje: piłki nożnej, [illegible]go. Wszelkie prośby o udostępnienie młodzieży [illegible] nie odniosły żadnego skutku.

KS Unia zobowiązał się otoczyć opieką SKS przy szkole ogólnokształcącej w Malborku, wzamian za co młodzież szkolna obiecała pomoc w stworzeniu sekcji piłki ręcznej i lekkoatletycznej. Do tego czasu nikt z zarządu Unii nie zainteresował się ani opieką ani stworzeniem owych sekcji. SKS przejawia bardzo ożywioną działalność sportową, lecz brak sprzętu, (leżącego bezużytecznie w magazynie klubu) hamuje pracę młodzieży. Sportowcy malborscy domagają się by sport udostępniony był szerszym masom społeczeństwa zgodnie z uchwałą Biura Politycznego KC PZPR oraz ostatniego plenum Głównego Komitetu Kultury Fizycznej.

IRENEUSZ BIENIOWSKI

Sezon narciarski w Wiśle rozpoczęty

CIESZYN. Na ostatnim posiedzeniu prezydium bazy narciarskiej ludowych zespołów sportowych w Wiśle omawiano m. in. sprawę mistrzostw okręgowych LZS. Opracowano rozdzielnik sprzętu narciarskiego dla poszczególnych sekcji narciarskich LZS z terenu powiatu cieszyńskiego i bielskiego. Sprzęt zostanie rozprowadzony do LZS w najbliższych dniach.

Przedstawiciel komitetu budowy skoczni podał do wiadomości, że skocznia w Wiśle - Malince jest prawie gotowa. Będzie to jedna z największych skoczni w kraju. Druga skocznia „Bobrow" (skoki do 38 m) koło Białej Wisełki jest wykończona, należy jedynie urządzić trybuny. Trzecia skocznia w Wiśle — Głębcach jest również w dobrym stanie.

ERWIN SWOBODA

SKS „Olimpia" z Mikołowa buduje lodowisko

MIKOŁÓW. SKS „Olimpia" w Mikołowie jest jednym z najżywotniejszych SKS na terenie powiatu pszczyńskiego. Członkowie SKS przeprowadzili niedawno wewnętrzne mistrzostwa siatkówki. Ostatnio SKS przygotowuje się do sezonu zimowego. W związku z tym, członkowie przepracowali po 3 godziny przy budowie własnego lodowiska. Obecnie prace są ukończone.

Żeńska sekcja gier sportowych również wzmogła ostatnio swoją działalność. Przeprowadziła ona rozgrywki o mistrzostwo szkoły. W przeprowadzonym [illegible] sportowych brała również udział młodzież SKS, która wspólnie z członkami SKS „Pancernik" spisała sprzęt we wszystkich szkołach Mikołowa.

R. KWAPULIŃSKI

Za co kupimy wiązania do nart?

LIMANOWA. Wojewódzka Rada Narodowa przekazała dyrekcji szkoły w Limanowej pieniądze na sprzęt sportowy. Niestety, sprzęt nie został zakupiony. Mamy narty, do których brakuje wiązań. Można było je kupić. A tymczasem pieniądze poleżały sobie w kasie [illegible] ku i... odesłane zostały przez dyr. Gajewskiego z powrotem do WRN jako sumy niewykorzystane.

Zapytuję redakcję, czy to jest w porządku i za co kupimy teraz wiązania?

HENRYK WOJCIESZCZAK

* * *

Mamy nadzieję, że dyrekcja szkoły sprawę tę wyjaśni i wkrótce będziemy mogli odpowiedzieć na wasze pytania.

REDAKCJA

Do wszystkich korespondentów

Piszcie zwięźle, krótko, czytelnie. Krótki treściwy i rzeczowy artykuł będzie z pewnością wydrukowany i przeczytany przez naszych czytelników.

Unikajcie podawania wyników i opisów mało ważnych spotkań i rozgrywek, a wyniki i wrażenia z ważniejszych imprez, krótko i wyraźnie ujęte, należy przesyłać szybko, aby się nie zdeaktualizowały.

Korespondentów jest kilkaset, a miejsca na korespondencje nie wiele. Będziemy się starali drukować wszystkie wasze listy, jeśli napisane zostaną w myśl przesłanych Wam wskazówek zawartych w instrukcji.

Brak kobiet wśród naszych korespondentów

Wśród poważnej liczby naszych korespondentów terenowych i szkolnych niemalże na palcach policzyć można kobiety, a przecież nie brakuje ich w klubach sportowych, LZS i kołach szkolnych.

Kobiety członkinie organizacji sportowych bierzcie przykład z naszych czołowych korespondentów. Piszcie do nas o życiu sportowym, szkoleniu, treningach, wrażeniach z imprez i waszych osiągnięciach i trudnościach.

Po nadesłaniu pierwszej korespondencji i adresu prześlemy wam szczegółową instrukcję dotyczącą współpracy z naszym pismem. Nie pozostańcie w tyle za naszymi kolegami-sportowcami i korespondentami sportowymi.

Dział korespondentów terenowych

Rozwój sportu w Zembrzycach

ZEMBRZYCE. Zembrzyce, podgórska, dwudziestotysięczna wieś, próbowała zetknąć się ze sportem już przed wojną.

Jako pierwsze dyscypliny sportowe przyjęły się: piłka nożna i [illegible] bez specjalnie większych wydatków. W miarę jak sportowy zapał zaczął ogarniać coraz to więcej młodzieży, zaczęły piętrzyć się trudności. Mająca źródło w zacofaniu, niechęć do sportu starszych generacji naszej wsi doprowadziła do konfliktu sportowców z władzami gminnymi [illegible]. Lecz bardziej przykrym był brak sprzętu sportowego i środków pieniężnych na jego zakupienie.

Te wszystkie trudności nie załamały sportowców.

Piłkę przypominającą raczej jajo, uszyto z odpadków, gorzej było z butami, których istniejąca przez kilkanaście lat drużyna piłkarska nigdy nie miała pełnego kompletu. Dobrze było gdy każdy grający miał chociażby jeden. Na tym realnym przykładzie widać doskonale, że wiejski sport, zdany na własne siły, pozbawiony wszelkiej pomocy, rozwijający się wśród nieprzychylnego otoczenia nie miał jakichkolwiek możliwości i w większości wypadków nie zdołał wyjść poza ramy marzenia i [illegible].

Dopiero po wyzwoleniu otworzył się nowy etap w rozwoju sportu na [illegible] 1947 był rokiem przełomowym. Powstaje [illegible] mu zostaje nowowybudowane boisko i w ten sposób skończył się kilkunastoletni okres „dzikiej" drużyny. W roku 1949 piłkarze awansują do kra[illegible] wają do dzisiaj, godnie reprezentując podokręg podhalański i powiat wadowicki. Klub otrzymał subwencję na wykończenie stadionu, ogrodzenie, na budowę boisk do siatkówki, koszykówki, kortu tenisowego, [illegible]

[illegible] nowe sekcje: pływacka, szachowa, [illegible] stołowego oraz siatkówki.

ŻKS „Włókniarz" (dawniej Związkowiec) Zembrzyce obejmuje opiekę nad sąsiednimi LZS Tarnowa oraz młodzieżą szkoły podstawowej i mechanicznej w Zembrzycach. Dobrze przeprowadzone były masowe imprezy sportowe, jak biegi narodowe i marsze jesienne; gorzej natomiast wypadło zdobywanie odznaki SPO. Klub nasz nie tylko dba o kulturę fizyczną swych członków, ale także przez dobrze przeprowadzane szkolenie ideologiczne swych członków podnosi ich poziom moralny.

STANISŁAW TALAGA

O łyżwiarstwie, kursie sędziowskim i tenisie stołowym

ŻNIN. Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej w Żninie jako jedną ze swych wytycznych na okres zimowy, postawił umasowienie sportu łyżwiarskiego na terenie powiatu. Obecnie przystąpiono już do realizacji tych planów. Trzy ludowe zespoły sportowe (Murczyn, Góra i Słabowo) po otrzymaniu sprzętu łyżwiarskiego rozpoczęły już szkolenie swych członków, dalsze zaczną pracę w najbliższym czasie. PKKF planuje zorganizowanie na terenie Żnina sekcji hokeja na lodzie.

Byłoby jednak wskazane, aby takie sekcje powstały również przy ludowych zespołach sportowych, tym bardziej, że na terenie powiatu żnińskiego znajduje się wiele jezior, na których możnaby z powodzeniem zbudować odpowiednie tory. Cała trudność polega na braku sprzętu. Kwestię tę daloby się jednak rozwiązać, gdyż na pewno gminne rady sportu wiejskiego dysponują odpowiednimi funduszami. Również Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska, która sprawuje opiekę nad LZS, powinna wykazać więcej inicjatywy.

W Żninie zakończył się kurs sędziów lekkoatletycznych. Egzamin, który przeprowadzili członkowie wydziału spraw sędziowskich oraz przedstawiciel Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej z wynikiem pomyślnym zdało 16 osób. Wszyscy absolwenci otrzymali tytuły sędziów kandydatów oraz prawo sędziowania spotkań lekkoatletycznych. Już w pierwszym sezonie spotkania lekkoatletyczne na terenie powiatu będą sędziowane przez osoby do tego uprawnione. Dotychczas bowiem sędziowie rekrutowali się najczęściej z byłych, a nie rzadko i czynnych zawodników, mylac się bardzo często w swych orzeczeniach.

Jedną z najbardziej zaniedbanych dyscyplin sportu wśród ludowych zespołów sportowych na terenie powiatu żnińskiego, był niewątpliwie tenis stołowy. Trudność rozpowszechnienia go nie wynikała bynajmniej z niechęci zawodników, lecz z powodu braku sprzętu, który jest stosunkowo drogi. Ostatnio kilka LZS dzięki inicjatywie gminnych rad sportu wiejskiego otrzymało stoły, rakiety i zapas piłeczek. Zawodnicy ludowych zespołów sportowych [illegible] Rogowa, Żarczyna, Wolcina i Marcinkowa pilnie trenują, przygotowując się do mistrzostw powiatowych, organizowanych w najbliższym czasie przez PKKF.

JANUSZ KĘSKI

SKS „Technik" apeluje do swych koleżanek szkolnych

JELENIA GÓRA. „Technik" przy gimnazjum i liceum przemysłu papierniczego w Jeleniej Górze należy do czołowych SKS na terenie [illegible]go miasta. Koło posiada już obecnie 18 sekcji, jednak nie wszystkie z nich pracują należycie. Najruchliwsza jest sekcja lekkoatletyczna, która zrzesza w swych szeregach dobrych zawodników. I tak np.: kol. Bukowski w 1949 r. przebiegł 100 m. w czasie 11,6 sek.

Kol. Fedyna to trzykrotny zwycięzca biegów narodowych na 1500 m. Ma on za sobą szereg cennych zwycięstw nad czołowymi klubowymi zawodnikami. Kol. Janik ze Śląska skacze w dal 5,80 m a w trójskoku z miejsca osiągnął 8,12 m. Kol. Należyty rzuca kulą 5 kg. do 14 m. Tyle o sekcji lekkoatletycznej.

Drugą pracowitą sekcją jest sekcja piłki nożnej. Nasi piłkarze są bezsprzecznie najlepsi ze wszystkich SKS w Jeleniej Górze.

Patronat nad SKS „Technik" sprawował „Związkowiec" jednak nie wywiązał się ze swego zadania. Obecnie naszym patronem mają być miejscowi „Budowlani". Mamy nadzieję, że oni nam pomogą. Stosunek władz szkolnych a szczególnie dyrektora inż. Tadeusza Wojtunika i prof. Rojcewicza do SKS jest bardzo pozytywny. Również i ZMP bardzo nam pomaga.

Nasz SKS dąży ażeby jego członkowie jak najszybciej zdobyli normy do odznaki sportowej SPO. Mamy nadzieję, że te wszystkie trudności dadzą się jak najszybciej przezwyciężyć. Gorzej w naszym SKS przedstawia się sprawa usportowienia dziewcząt. Czy nasze koleżanki nie mogłyby biegać, skakać i grać w piłkę? Mamy nadzieję, że wkrótce się obudzą ze snu.

TADEUSZ GĘGA

Jak pracuje ZKS „Górnik" Biskupice

ZABRZE. ZKS „Górnik" Biskupice powstał w lipcu 1945 r. Istniała wtedy tylko sekcja piłki nożnej. Drużyna początkowo brała udział w rozgrywkach B klasy Śląska Opolskiego, a w roku 1948 weszła do A klasy tego okręgu, będąc od tego czasu jedną z najlepszych drużyn. Największym sukcesem tej drużyny jest wy[illegible] zimowy „Sportu" ligowej drużyny [illegible]

Z roku na rok do klubu przybywali nowi członkowie przeważnie uczniowie. Klub posiada obecnie 370 czynnych członków uprawiających sport w 8 sekcjach. Klub, oprócz sali gimnastycznej, którą członkowie [illegible] siłami, posiada [illegible] stadion, nie wykończony [illegible]. Z tego też powodu górnicy przystąpili w ub. roku do jego przebudowy, tak że w 1952 roku miasto Zabrze otrzyma wielki, nowoczesny stadion sportowy, mogący pomieścić 30 tys. widzów.

Do roku 1949 praca zarządu klubu, jak i jego członków była dobra, lecz [illegible] niektórzy członkowie zlekceważyli i [illegible] nich obowiązków. Skutkiem tego było zlekceważenie wszelkich imprez masowych o odznakę SPO, aż ostatecznie sprawą tą zajęły się czynniki nadrzędne.

W dniu 17. 12. 50 roku na nadzwyczajnym walnym zebraniu klubu dokonano wyborów nowego zarządu. Prezesem klubu wybrany został przewodniczący rady zakładowej kopalni „Pstrowski" odznaczony orderem „Sztandaru Pracy" Leon Jaskuła. Na członka honorowego powołano znanego przodownika pracy, odznaczonego w dniu „Górnika" orderem „Sztandaru Pracy" górnika ob. Karola Koszyka. Nowy zarząd będzie się starał, ażeby klub doprowadzić do odpowiedniego poziomu.

CHRYSTIAN CYMOREK

Z życia SKS „Śniadecki" w Pabianicach

PABIANICE. Koło sportowe przy I jedenastce im. J. Śniadeckiego istnieje już trzy lata, ale działalność sportową rozpoczęło w roku 1950. Jednak dopiero wrzesień 1950 roku [illegible] działalności naszego koła. Ustępujący zarząd zorganizował [illegible] na mistrzostwa szkoły, które wyłoniły ekipę najlepszych lekkoatletów. Nowy zarząd z prezesem [illegible], M. Jakubkiem i K. Groltelem na czele, z miejsca zaczął pracować i koło nasze [illegible].

Opiekunem koła jest instruktor Filipowicz. Najżywotniejszymi sekcjami są sekcje ping-pongowa i lekkoatletyczna. Szkolni ping-pongiści rozegrali szereg spotkań z czołowymi klubami sportowymi Pabianic.

Sekcja piłkarska jest w roku bieżącym [illegible] zawodnicy opuścili naszą szkołę. Szachiści zostali podzieleni na dwie grupy. Grupa „B" już gra. 26 grudnia 1950 roku wyjechali wraz z instruktorem ob. Filipowiczem nasi narciarze na dwutygodniowy obóz do Karpacza.

ANDRZEJ WALTER

Poznajemy piękno naszych gór

WROCŁAW. Sekcja turystyczna SKS przy państw. liceum komunik. we Wrocławiu, mając na względzie propagowanie turystyki i poznania piękna naszego kraju, zorganizowała w okresie od 28. 12. 50 do 2. I. 51 r. wędrowną wycieczkę na trasie Świeradów - Zdrój - Karpacz. Trasa wycieczki biegła przez szczyty gór: Kwarc w Górach Izerskich, Szrenica - Łabski Szczyt - Skalny Stół - Wielkie - Koło - Śnieżne, Jamy, Mały Szyszak - Spindlerowska przełęcz Śnieżkę.

Siedmiu członków sekcji przebyło trasę 98 km. na nartach w ciągu 5 dni. Wycieczka była w pełni udana. Żałować jedynie należy, że wzięła w niej udział tak mała grupa. Słowa podziękowania należą się ob. dyr. Kani, dyr. okr. szk. zaw. we Wrocławiu oraz klubowi opiekuńczemu naszego SKS ZKS „Kolejarz", którzy pośpieszyli z pomocą w organizowaniu wycieczki.

Na podkreślenie również zasługuje [illegible] tej wycieczki kierownictwa domów wypoczynkowych FWP.

JERZY PODLAK

Sport zimowy w Ostródzie

OSTRÓDA. Na jeziorach naszego powiatu od paru dni mamy dobry lód, który zwabia wielu uprawiających sport łyżwiarski. Niestety, nikt dotychczas nie zorganizował żadnej imprezy łyżwiarskiej, która z pewnością wyłoniłaby wielu zdolnych łyżwiarzy i zachęciłaby ich do treningu. Nie wiadomo, jak będzie w tym roku, ale na razie o tym się wcale nie [illegible].

W świetlicy ZZK [illegible] się od 17 grudnia ub. roku turniej tenisa stołowego [illegible] „każdy z każdym". Bierze w nim udział 21 graczy [illegible] zawodnik [illegible] lat. Atmosfera turnieju nie może dobrze [illegible] na młodzież, bo np. zdarzył się wypadek, że jeden ze starszych zawodników przyszedł na turniej pijany i rozgrywał spotkania z młodymi.

ANTONI MACEJEWICZ

WYDAWCA: RSW „Prasa". REDAGUJE: Komitet. NAKŁAD RSW „Prasa". ADRES REDAKCJI: Katowice, ul. Warszawska 6. TELEFONY: 334-03, 334-04, 345-88 337-24. PRENUMERATĘ przyjmuje i KOLPORTUJE: PPK „Ruch". KONTO wpłat: PKO III 8928. PRENUMERATA: zakładowa miesięczna 3,60 zł, pocztowa miesięczna 3,60 zł, pocztowa kwartalna 10,80 zł, pocztowa półroczna 21,60 zł, pocztowa roczna 42,20 zł. SKŁAD I DRUK: RSW „Prasa" Katowice, Sobieskiego 11
R-2-11504

Narciarstwo — narciarstwo — narciarstwo — narciarstwo

Nowy regulamin sportowy w narciarstwie

Ukazał się nowy regulamin sportowy, opracowany przez komisję sportową PZN. Regulamin ten dostosowuje przepisy, obowiązujące polskich narciarzy, do przepisów międzynarodowych, jak również do zarządzeń GKKF.

Regulamin ustala następujące konkurencje w narciarstwie:

Lp.	KONKURENCJE	ZAWODNICY Seniorzy 20 wzwyż (I)	ZAWODNICY Juniorzy 18—19 (II)	ZAWODNICY Juniorzy 16—17 (III)	ZAWODNICY Juniorzy 14—15 (VI)	ZAWODNICZKI Kobiety 18 wzwyż (V)	ZAWODNICZKI Dziewczęta B 16—17 (IV)	ZAWODNICZKI Dziewczęta A 14—15 (VII)
1	bieg zwykły km.	15—18	12	9	—	8—10	—	—
2	bieg rozstawny	4 x 10	—	—	—	3 x 5	—	—
3	bieg dystansowy	30,50	—	—	—	—	—	—
4	Bieg klasyczny złożony	tak	tak	—	—	—	—	—
5	Skoki na skoczniach	wszelkie		tak na skoczniach średnich i małych		—	—	—
6	Bieg zjazdowy	tak	tak	tak	—	tak	tak	—
7	Slalom	tak	tak	tak	—	tak	tak	—
8	Bieg złożony alp.	tak	tak	tak	—	tak	tak	—
9	Slalom gigant	tak	tak	tak	tak	tak	tak	tak

[illegible]

Inż. [illegible]

Mistrzostwa Bułgarii w hokeju

SOFIA. W ub. czwartek rozpoczęły się w Sofii mistrzostwa hokejowe Bułgarii na rok 1951. W mistrzostwach bierze udział 8 drużyn: „Akademik", „Czerweno Zname", Spartak, Stroitiel, Dynamo, Torpedo i 2 zespoły „Narodna Wojska".

W meczu dwu teamów reprezentacyjnych Bułgarii wygrał team B 5:3 (0:3, 2:0, 3:0).

W obydwu drużynach grało wielu znanych piłkarzy — reprezentantów kraju.

HOKEJ ZAGRANICĄ

SZTOKHOLM. W Szwecji gościła na turnee angielska zawodowa drużyna hokejowa Wembley Lions. Anglicy Kanadyjczycy rozegrali 5 spotkań uzyskując następujące wyniki: 4:0 z Diurgarden 9:3, z Alliansen 2:0 i 3:3 z repr. Szwecji oraz 4:6 z Diurgarden w spotkaniu rewanżowym. Diurgarden jest mistrzem hokejowym Szwecji.

Muchy w nosie

Taki sobie mały fakcik:

W dniu 8 grudnia 1950 nowozałożone koło sportowe „Unia" w Obornikach Śląskich zwróciło się pisemnie do ZKS „Ogniwo" we Wrocławiu z propozycją rozegrania meczu tenisa stołowego na prawach rewanżu. Na pismo to koło otrzymało odpowiedź, że ZKS „Ogniwo" zgadza się na mecz dla celów propagandowych w dniu 23 grudnia, z tym jednak, że koło musi pokryć koszty przejazdu i wyżywienia. Koło na to odpowiedziało, że wprawdzie jest bardzo młodą organizacją i zbyt wielkimi funduszami nie rozporządza, to jednak dla dania mieszkańcom Obornik godziwej rozrywki, zgadza się na te warunki, to znaczy, że pokryje koszty podróży i wypłaci każdemu zawodnikowi diety po 7.50 zł. Wrocław nie uczynił co do tego żadnych zastrzeżeń i drużyna ping-pongowa ZKS „Ogniwo" przyjechała do Obornik.

Tymczasem na pięć minut przed meczem zgłosiło się do sekretarza koła dwóch mistrzowskich zawodników i wyraziło wielkie zdumienie, że nie widzą przygotowanego obiadu. Sekretarz wówczas okazał im treść pisma, wysłanego do „Ogniwa", gdzie była właśnie mowa o wypłacie diet po 7.50 zł. Zawodnicy przyznali, że ta treść pisma jest im wiadoma, ale dodali zaraz, że jako kadra państwowa przyzwyczajeni są jeść obiady w cenie 19.75 zł, gdyż taka dieta należy się zawodnikom kadry państwowej. Wynikła z tego „ożywiona" dyskusja, na zakończenie której „kadra państwowa" musiała się wreszcie zgodzić na to, że umowa jest umową i że obiad trzeba będzie zjeść za 7.50 zł.

Gdy sprawa z obiadem została jako tako załatwiona, wyszła na jaw nowa kwestia. Mianowicie „kadra państwowa" widząc, że ma grać piłkami wyrobu krajowego, oświadczyła, że takimi piłkami grać nie potrafi i nie będzie, jako że jest przyzwyczajona do grania jedynie piłkami wyrobu zagranicznego. Spór na ten temat dość długo się przeciągnął, ale ponieważ trudno było akurat teraz sprowadzać na gwałt piłki z zagranicy, a ściślej mówiąc z Anglii, więc kadra państwowa raczyła w końcu zagrać piłkami krajowymi.

Ostatnimi czasy dał się zauważyć na rynku krajowym wielki brak wody sodowej.

Tak mniej więcej przedstawia się cała ta urocza historyjka, opisana nam w liście przez sportowców z Obornik Śląskich. Na marginesie więc powyższego konstatujemy, co następuje:

Wszyscy fachowcy w tej dziedzinie zaczęli się zastanawiać nad owym zjawiskiem i badać jego przyczyny, a gdy wreszcie wszystko dokładnie zbadali, doszli do wniosku, że brak wody sodowej jest spowodowany niczym innym, jak tylko tym, że płyn ten w [illegible] i następnie nieźle mocno uderzył do głowy ping-pongowej „kadrze państwowej" ZKS „Ogniwo" Wrocław.

Bo niby jakto? W Obornikach Śląskich powstało koło sportowe. Jest młode, nie ma jeszcze dotacji, więc z finansami u niego jest cienko. Dla popularyzacji jednak w [illegible] drużynę z Wrocławia. A tu zamiast prawdziwych sportowców przyjeżdżają wielcy panowie, którzy żądają luksusowych obiadów po 20 złotych i kręcą nosem na piłki krajowe, bo oni, „kadra państwowa", mogą grać tylko angielskimi!

No proszę! I czegóż jeszcze życzyłaby sobie owa „kadra państwowa"? Kafli z pieca, szybki z okna, gwiazdki z nieba, złotego zegarka z wodotryskiem?

A może jeszcze pięciostu samolotów, wyjazdu na Rivierę, książeczki czekowej, fraków, cylindrów i białych rękawiczek...?

Radzimy więc czym prędzej wielkim panom z „Ogniwa" wypompować sobie wodę sodową z głowy i wylać ją szybko do zlewu. A na jej miejsce wkuć na pamięć zasady, jakie powinny obowiązywać każdego sportowca w Polsce Ludowej.

BARNABA



Hala Szrenicka jest doskonałym terenem dla narciarzy i saneczkarzy

Ruebezahl już niepotrzebny!

KARPACZ, w styczniu

Stary „Rubezahl" włóczy się po zaśnieżonych szczytach Karkonoszy, spoglądając ze zgrozą na śmigłe sylwetki narciarzy i narciarek pomykające w szalonym pędzie wśród zielonych wiecznie świerków i jodeł. Rübezahl — to legendarna postać, stworzona przez imaginację niemiecką. Ma on opiekować się istotami słabymi, zbłąkanymi dziećmi i podróżnymi.



Uczestnicy obozu pięściarzy na wycieczce narciarskiej

Czyż jednak można nazwać słabymi młodzieńców i dziewczęta, którzy przypięli sobie deski do nóg i próbują dogonić wiatr? Zbłądzenie zaś w Karkonoszach jest dziś niepodobieństwem, gdyż na każdym niemal ze kroku natrafia się na przyczepione do drzew strzałki z napisem: „**Karpacz — tyle, a tyle metrów.**"

I dlatego Rübezahl staje się coraz bardziej ponury. Zaszywa się w najbardziej niedostępne partie lasów.

Wie, że jest niepotrzebny...

* * *

Dostać się do Karpacza nie jest zbyt łatwo. Podróżny, który o brzasku jeszcze wysiądzie z pociągu pośpiesznego Katowice — Jelenia Góra, z niewesołym bynajmniej zdumieniem spostrzega, że na przystanku autobusowym, leżącym nieopodal dworca, gromadzi się tłum ludzi, zasobnych w pękate plecaki, walizki, a przede wszystkim narty. Autobus odjeżdża jeden po drugim, a liczba czekających osób zdaje się wcale nie zmniejszać. Nie wypada nic innego, tylko iść spokojnie do kolejowego bufetu i tam przy jednej, czy dwóch szklankach herbaty przeczekać najbardziej gorący okres autobusowych zapędów.

Lecz kiedy po upływie godziny wyjdziesz znowu przed dworzec, przekonany, że teraz spokojnie ulokujesz się w samochodzie, ogarnie cię już zgorszenia. Ludzi nie tylko, że nie ubyło, lecz liczba ich powiększyła się jeszcze. Bo oto w międzyczasie nadjechał od strony Wrocławia drugi pociąg tym razem z Łodzi. Poprostu wierzyć się nie chce, że w kilkunastu zaledwie wagonach może się pomieścić tak wiele ludzi.

Dobrze, że chociaż jest ten bufet...

* * *

Około 11 zorientowałem się, że „niebezpieczeństwo" minęło. Amatorów jazdy było już niewielu, zaś autobus zataczał powoli koło i prychając, zatrzymał się o dwa kroki przede mną. Jeden skok — i już siedziałem wygodnie. Po kilku minutach szofer zasiadł za kierownicą i nacisnął starter. Motor zagrał jakoś chrapliwie, nierównomiernie. Kierowca wysiadł, podniósł maskę motoru, popatrzył, i znowu otworzył drzwi.

— Proszę wysiadać! — oznajmił lakonicznie, a na natrętne pytania pasażerów odpowiedział równie krótko:

— Motor się zepsuł...

Kiedy zrezygnowany już, postanowiłem wracać pierwszym pociągiem do Katowic, przed dworzec zajechała ciężarówka. Siedziało w niej kilkunastu młodych ludzi w studenckich czapkach. Opowiedziałem im moje perypetie, wzbudzając w nich, zamiast współczucia, hałaśliwą wesołość.

— A kiedy tu ma być tłok, jeśli nie w zimie! — kpili.

Gramoląc się do wnętrza samochodu posłyszałem ostrzegawczy okrzyk:

— Uważaj pan, bo zniszczysz bobslej!

Istotnie środek auta zapchany był nowiuseńkim sprzętem bobslejowym.

— Będziemy na obozie w Karpaczu do 30 stycznia — informował mnie już w drodze kierownik sekcji bobslejowej warszawskiej Spójni Zapałowski.

— Musimy przygotować się do mistrzostw Polski, jakie odbędą się tu w dniach 27 — 28 bm. Zawodnicy nasi rekrutują się ze studentów wydziału prawnego i politechniki warszawskiej.

— Czy są wśród was bardziej znani bobsleiści? — spytałem.

— Ob. Zapałowski (członek kadry narodowej) wskazał na trzech:

— Są: Żurawski, Steler i Janiczak. Oni również należą do kadry. Byli to ci, którzy najgłośniej śmiali się z moich trudności wych.

* * *



Karkonosze dzięki rozbudowanej sieci schronisk i doskonałym terenom narciarskim stanowią bazę turystyki zimowej

Z rozmowy z kierownikiem stacji klimatycznej w Karpaczu znanym szermierzem mjr. Dobrowolskim dowiedziałem się, że tutejszy Związkowiec znajduje się w dość dziwacznej sytuacji. Zrzeszenie nie zostało rozwiązane, a tymczasem do dziś dnia nie nadeszło do Karpacza żadne zarządzenie które by jasno sprecyzowało dalsze losy klubu — wydaje się, że tego rodzaju „wiszenie w próżni" nie wpływa zbyt wychowawczo na zawodników Związkowca i nie świadczy zbyt dobrze o sprężystości związkowych władz sportowych.

* * *

Każdego musi cieszyć widok młodych ludzi, idących ulicami Karpacza sprężystym krokiem i niosących na ramionach narty.

— Ci to muszą jeździć... — pomyślałem.

W następnych kilku minutach przekonałem się, ze zdziwieniem, że celem owych narciarzy i narciarek nie są mniej, czy więcej strome zbocza, lecz „**Krasnoludek**". Jest to niewielka, przyjemna zresztą kawiarenka, gdzie najchętniej przebywała ci młodzi ludzie, mylnie przeze mnie uważani za amatorów jazdy.

Tylko po co te narty...

Kilkakrotnie w ciągu dnia zaglądałem do „Krasnoludka". Ani razu nie znalazłem wolnego miejsca. Za to zawsze widziałem jeden i ten sam widok: kilkanaście par nart, zgromadzonych w kącie kawiarni i zwróconych dziobami ku oknu, za którym bielał świeżutki śnieg.

TADEUSZ SROKA



To nie zamek z bajki, ale schronisko na Szrenicy

Program Zimowych Mistrzostw Polski Zrzeszeń Sportowych

ZAKOPANE. W Zakopanem odbyła się [illegible] konferencja komitetu wykonawczego Zimowych Mistrzostw Polski Zrzeszeń Sportowych.

Pierwszy dzień obrad poświęcony był [illegible] poszczególnych sekcji komitetu, które wykazały [illegible] przygotowania do mistrzostw. W drugim dniu omówiono zagadnienia kwater dla zawodników, wyżywienia, łączności w czasie trwania zawodów i informowania [illegible].

[illegible] oraz program imprez kulturalno-rozrywkowych na cały okres trwania mistrzostw.

Wszystkie te zagadnienia zostały [illegible] i zagwarantowane dzięki wybitnej pomocy W. P., Rad Narodowych Krakowa i Zakopanego oraz zainteresowanych instytucji i organizacji.

Program Zimowych Mistrzostw Polski Zrzeszeń Sportowych w szczegółach przedstawia się następująco:

17 LUTY: Losowanie do poszczególnych konkurencji.

18 LUTY: **Uroczyste otwarcie zawodów i defilada.** O godz. 10 — stadion pod Krokwią. **Bieg rozstawny 4×10 km** na polanie przy skoczni pod Krokwią. **Bieg kobiet 10 km** — stadion pod Krokwią. Wieczorem od 19 na stadionie przy ul. Kościuszki **mecze hokejowe.**

19 LUTY: **Bieg zjazdowy kobiet i** mężczyzn otwarty i do biegu złożonego na Kasprowym Wierchu z metą pod Myślenickimi Turniami.

20 LUTY: **Slalom do biegu złożonego kobiet i mężczyzn** — Suchy Żleb — Hala Kalatówki.

21 LUTY: **Bieg 10 km otwarty i do biegu złożonego** — stadion pod Krokwią. **Jazda szkolna mężczyzn i kobiet oraz mecze hokejowe** — stadion przy ul. Kościuszki.

22 LUTY: **Konkurs skoków do biegu złożonego** — skocznia pod Krokwią. **Jazda figurowa mężczyzn i kobiet. Jazda parami** — stadion przy ul. Kościuszki.

23 LUTY: **Bieg 30 km** — stadion pod Krokwią. **Jazda szybka mężczyzn i kobiet** — stadion przy ul. Orkana.

24 LUTY: **Slalom otwarty kobiet i mężczyzn** — Suchy Żleb — Hala Kalatówki. **Jazda szybka kobiet i mężczyzn** — stadion przy ul. Orkana. **Mecze hokejowe** — stadion przy ul. Kościuszki.

25 LUTY: **Konkurs skoków** — stadion pod Krokwią oraz **rozdanie nagród i zamknięcie zawodów.**

SPORT w ZSRR

Rozgrywki hokejowe o mistrzostwo ZSRR

MOSKWA. W wyniku zaciętych walk o mistrzostwo ZSRR w hokeju rosyjskim do finałowych rozgrywek weszło 16 najlepszych drużyn. Rozpoczną one za kilka dni spotkania, o wyłonienie mistrza ZSRR na rok 1951.

Spotkania eliminacyjne odbywały się w dwóch grupach: **w Archangielsku i Kazaniu.** W Archangielsku szczególne zainteresowanie wzbudziło spotkanie mistrzowskiej drużyny — Swierdłowskiego Domu Oficera z zeszłorocznym obrońcą pucharu ZSRR — Dynamem Moskwa. **Zwyciężyli hokeiści moskiewscy 3:0.**

W Moskwie dobiegają końca rozgrywki o mistrzostwo ZSRR w hokeju kanadyjskim. 11 bm. zakończyła się pierwsza runda spotkań. Po pięciu meczach w rozgrywkach prowadzi nadal WWS, bez straty punktu, przed moskiewskim Dynamo, które przegrało tylko z leaderem tabeli. Zeszłoroczny mistrz — CDKA znajduje się dopiero na czwartym miejscu.

Wysokie zwycięstwa koszykarzy radzieckich w Szanghaju

MOSKWA. Koszykarze radzieccy w dalszym ciągu swych występów w Chinach rozegrali kilka spotkań w Szanghaju, odnosząc wysokie zwycięstwa.

W meczu z reprezentacją akademicką miasta drużyna ZSRR zwyciężyła 65:41, zespół robotników zakładów przemysłu gumowego pokonali koszykarze radzieccy 83:35, a reprezentację związków zawodowych Szanghaju 103:21.

Dalsze rekordy pływaków radzieckich

MOSKWA. Poza wspaniałym rekordem światowym Mieszkowa w stylu motylkowym na 100 m., o czym już donosiliśmy w ostatnim dniu trzydniowych zawodów pływackich **Moskwa, Leningrad i Republika Ukraińska,** przeprowadzonych na pływalni moskiewskiej ustanowiono szereg dalszych **rekordów pływackich ZSRR,** a mianowicie:

O 4,8 sek. poprawiła rekord ZSRR Gusiewa — Moskwa, przepływając 400 m st. dow. w czasie 5:34,1.

Na 100 m st. grzbiet. Sołojew — Moskwa poprawił rekord krajowy o [illegible], uzyskując czas 1:08,2.

Minaszkin przepłynął 100 m styl. klas. w 1:12,6 co jest wynikiem o 0,1 sek. lepszym od rekordu należącego do Mieszkowa.

Arbinow poprawił o 3 sek. rekord ZSRR na 400 m st. klas. uzyskując czas 5:45,0.